

II Powiatowy Dzień Rolnika – Najlepsi z Najlepszych 2020

str. 6



Z KART HISTORII
Biały i Czerwony
Krzyż | str. 4

BEZPIECZNY POWIAT
CIECHANOWSKI
| str. 9

MIESZKAŃCY Z PASJĄ
Zbigniew Niedzielec
| str. 22





**Pismo Samorządu
Powiatu Ciechanowskiego**

Ciężkie czasy dla rolnictwa i rolników nastaly. Oczywiście nie jest to jedyna grupa zawodowa, która mierzy się z przeciwnościami losu w obecnej sytuacji. Nie będę brzmieć zbyt pompatycznie, gdy stwierdzę, że jest to grupa zawodowa najbardziej potrzebna naszej planecie. Można porównać ich pracę do pracy pszczół, które dzielą los upadającego rolnictwa i w związku z tym trudnej sytuacji samych rolników. Pamiętajmy, świat nie będzie istniał bez pszczół, ale także bez ciężko pracujących rolników, których zawód wiąże się z wieloma wyrzeczeniami i trwa 24 na dobę, 7 dni w tygodniu.

Redakcja



**Wszystkie numery pisma Gazeta Urzędowa w formie PDF można pobrać na stronie
www.ciechanow.powiat.pl**

WYDAWCA

Starostwo Powiatowe w Ciechanowie
ul. 17 Stycznia 7, 06-400 Ciechanów

MIEJSCE REDAKCJI

Wydział Promocji Powiatu
i Polityki Społecznej
tel. 729 055 946
e-mail: starostwo@ciechanow.powiat.pl

DRUK

Drukarz
Leszek Przybyszewski sp.j.
ul. Towarowa 2, 06-400 Ciechanów

NA OKŁADCE

**Statuetki dla wyróżnionych
podczas II Powiatowego
Dnia Rolnika**

PROJEKT GRAFICZNY

Dorota Nasierowska

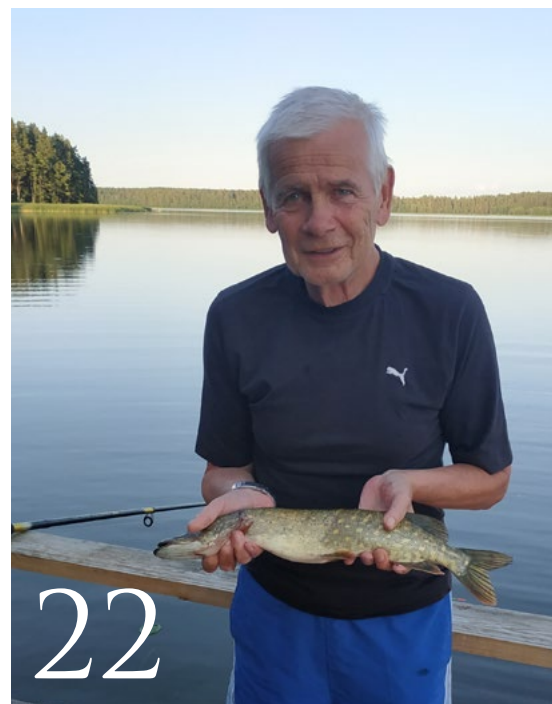
Nakład: 3000 egz.

**Starostwo Powiatowe w Ciechanowie
i „Gazeta Urzędowa”**

w internecie:
www.ciechanow.powiat.pl



6



22



14

4 Z KART HISTORII

Biały i Czerwony Krzyż

5 MÓWIMY STANOWCZE NIE
NISZCZENIU ROLNICTWA

6 II POWIATOWY
DZIEŃ ROLNIKA
- NAJLEPSI
Z NAJLEPSZYCH 2020

8 XV TATASPARTAKIADA

9 BEZPIECZNY POWIAT
CIECHANOWSKI

10 EDUKACJA

12 POWIATOWY
UNIwersytet
TRZECIEGO WIEKU

14 DLACZEGO
PETANQUE?

18 WYDARZYŁO SIĘ
*Krótkie relacje z najważniejszych
wydarzeń w powiecie*

22 MIESZKAŃCY Z PASJĄ
*Zbigniew Niedzielec -
Wędkarz z Teleexpressu*

25 CZAS NA KULTURĘ
*Konrad Matuszewski
- NIEUSTANNIE POSZUKUJĘ*



27 OFERTA
KULTURALNA

28 UROKI
POWIATU

Biały i Czerwony Krzyż

W czasie I wojny światowej Helena Paderewska – żona słynnego kompozytora, przebywająca wówczas w Stanach Zjednoczonych, usilnie starała się pomóc walczącym w Europie rodakom. W tym celu w pierwszych miesiącach działań wojennych założyła Komitet Opieki nad Polskimi Żołnierzami, który w 1917 roku starała się przekształcić w polskie stowarzyszenie Czerwonego Krzyża. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża odmówił jednak utworzenia polskiej filii organizacji z prostym uzasadnieniem, że... takie państwo nie istnieje. Wówczas Paderewska zarejestrowała w Stanach Zjednoczonych w dniu 2.02.1918 roku organizację, którą nazwała Polski Biały Krzyż. Głównym jej celem było niesienie pomocy polskim ofiarom wojny. Do akcji czynnie włączyli się liczni przedstawiciele Polonii i polskie parafie. Gromadzono materiały i ubrania dla walczących – lekarstwa, środki opatrunkowe, mydło, bieliznę, swetry, onuce i skarpety, tytoń, książki i inne artykuły. Z inicjatywy Paderewskiej i dzięki jej funduszom organizowany był nabór ochotniczek do służby sanitarnej oraz ich szkolenie. Kolejne grupy pielęgniarek wysyłane były na front rosyjski, austriacki i niemiecki, wszędzie tam, gdzie walczyli Polacy wcieleni do walczących ze sobą nieprzyjacielskich armii.

Członkinie Białego Krzyża otaczały opieką również rodziny żołnierzy, zwłaszcza poległych lub okaleczonych. W marcu 1918 Paderewska przyjechała do Francji, a wraz z nią przeniosła się do Europy działalność Białego Krzyża, aktywnie włączając się w tworzenie armii ochotniczej mającej walczyć o wolność Polski. Rekrutację prowadzono zwłaszcza wśród jeńców i rannych w szpitalach. Utworzona we Francji Błękitna Armia Hallera wiosną 1919 roku wróciła do Polski.



W czasie 15 miesięcy jej organizacji Biały Krzyż zorganizował pomoc świąteczną dla 27 tys. żołnierzy, utrzymywał w szpitalach 42 pielęgniarki, dostarczał armii 12 ambulansów i 2 automobile, tysiącom ochotników dostarczał leki, środki opatrunkowe, papierosy, książki i bieliznę.

W pierwszych miesiącach niepodległości struktury Białego Krzyża powstały i w Ciechanowie. Uaktywniły się one zwłaszcza w czasie wojny bolszewickiej, kiedy tutejsze kobiety z Julią Kratowską na czele zorganizowały ruchomą kantinę dla żołnierza polskiego. W okresie międzywojennym Polski Biały Krzyż skupiał się na szerzeniu kultury i oświaty wśród żołnierzy, na pobudzaniu postaw patriotycznych, prowadził szpitale, hurtownie, gospody, biblioteki żołnierskie, organizował kursy zawodowe. W Ciechanowie organizowane były odczyty popularnonaukowe i kulturalne, zabawy taneczne oraz amatorskie przedstawienia teatralne, z których dochód przeznaczany był na działalność Białego Krzyża. Członkinie Białego Krzyża prowadziły świetlice z dyżurami, podczas których pomagały pisać listy, dokarmiały dzieci, niepełnosprawnych i ubogich, uczyły czytania



i pisania. Biały Krzyż postrzegany był jako sanacyjna, feministyczna organizacja, w związku z czym nie cieszył się szczególnym poparciem. W połowie lat 30. ubiegłego wieku, po nominowaniu Julii Kratowskiej do senatu RP, działalność ciechanowskiego koła Białego Krzyża uległa zdecydowanemu spowolnieniu, a po wojnie już się nie odrodziła.

Na lata 30. przypada intensywna działalność ciechanowskiego oddziału Czerwonego Krzyża, założonego w 1925 roku. Wśród jego miejscowych działaczy byli przedstawiciele duchowieństwa, władz samorządowych, służby zdrowia, oświaty i generalnie inteligencji. Część z nich, o szerokim podejściu społecznikowskim, udzielała się również w Białym Krzyżu. Siedziba koła mieściła się w domu Jana Reutta przy ul. Warszawskiej 19, a przy ul. Warszawskiej 33 działał punkt sanitarno-odżywczy. W 1930 roku zarząd zakupił ze składek i kredytu pierwszy ambulans samochodowy w miejsce dotychczasowego, konnego. W skład majątku trwałego wchodził również konny wóz sanitarny, samochód sanitarny i kuchnia polowa. W końcu lat 30. oddział licznie zasilala młodzież czerwonokrzyżska, odbywająca liczne szkolenia sanitarne i wojskowe. W pierwszych dniach września '39 roku ta właśnie młodzież pod kierunkiem komendantki Anieli Cieszkowskiej udzielała pomocy poszkodowanym w bombardowaniach.

Wojna przerwała działalność Białego i Czerwonego Krzyża. W listopadzie 1946 roku Polski Biały Krzyż odgórnie został rozwiązany, a jego majątek przejęło powstałe paramilitarne Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Czerwony Krzyż natomiast wciąż działa jako najstarsza polska organizacja humanitarna.

Grażyna Czerwińska

Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie

Okolice Ciechanowa, zamieszkiwane dawniej przez drobną szlachtę, były raczej ubogie, poza utworzonymi znacznie później dobrami ordynacji nie spotykano tu wielkiej własności ziemskiej. Tutejszą szlachtę zwano różnie: zagrodową (od zagrody, niewiele różniącą się od chłopskiej); zaściankową (od rozrzuconych w pobliżu przysiółków zamieszkałych przez ubogą szlachtę, zazwyczaj własnoręcznie uprawiającą swoją ziemię, np. Kownaty, Mieszki, Jarluty, Kołaki, Łebki, Nasierowo i inne), częstkową (od posiadanej jedynie części wsi), okoliczną (od okolicy szlacheckiej, czyli miejscowości składającej się z kilku – kilkunastu pomniejszych skupisk osadniczych o wspólnej nazwie głównej, jak chociażby Bieńki, Konarzewo, Damięty, Garlino, Długołęka, Pajewo,

Pszczółki, Purzyce, Rutki, Humięcino, Radzieje, Szlasy i inne), szaraczkową (od najpowszechniejszej barwy stroju z szarej, niebarwionej wełny), kapotową (od kapoty, czyli żupanu – ulubionej formy wierzchniego stroju męskiego, dosyć długiego, z rękawami, z tyłu drobno przymarszczonego i bez rozcięcia), drążkową (od niewygodnych ław zajmowanych w senacie z oparciami z drążków, ponieważ nie starczało dla nich krzesel przypisanych możniejszemu), chodaczkową (od noszonych często na co dzień chodaków z kory lipowej zamiast butów) a nawet gołotą, jeżeli nie posiadali ziemi a jedynie dumę ze swojego pochodzenia.

Chociaż w porównaniu z innymi regionami kraju szlachta ciechanowska była najbardziej rozdrob-

niona, to jednak chlubiła się równością wszystkich „urodzonych” wobec prawa, niezależnie od stopnia zamożności, czego dowodziło przytoczone przysłowie.

Grażyna Czerwińska



GRAŻYNA CZERWIŃSKA

– GŁÓWNY SPECJALISTA WYDZIAŁU PROMOCJI POWIATU I POLITYKI SPOŁECZNEJ STAROSTWA POWIATOWEGO W CIECHANOWIE. WEDŁUG OBSERWACJI WSPÓLPRA-COWNIKÓW PIERWOWZÓR KOBIECY PRACUJĄCEJ, KTÓRA ZAWSZE SŁUŻY POMOCĄ. OD PIERWSZEGO WYDANIA GAZETY URZĘDOWEJ PRZYBLIŻA PAŃSTWU HISTORIĘ NASZEJ MAŁEJ OJCZYZNY.

Mówimy stanowczo NIE niszczeniu rolnictwa

Powiat Ciechanowski to w 70% teryny rolnicze, to tysiące gospodarstw i związanych z tym miejsc pracy.

Jak wyglądałaby nasza rzeczywistość, rzeczywistość wielu mieszkańców powiatu, po przyjęciu ustawy roboczo nazwanej „Piątką dla zwierząt”?

Nawet nie chcemy sobie tego wyobrazić.

Zdecydowane ograniczenie produkcji zwierzęcej i roślinnej, upadłość wielu gospodarstw, których właściciele zaciągali kredyty pod zakup maszyn i urządzeń i to wszystko w okresie pandemii i postępującego kryzysu.

Zdecydowaliśmy, że Rada Powiatu Ciechanowskiego powinna zająć jednoznaczne stanowisko w sprawie proponowanego kształtu ustawy – powiedzmy to wyraźnie: ustawy antyrolniczej.

To projekt, który w proponowanym kształcie jest dokumentem szkodliwym dla rolnictwa.

Rolnicy z terenu Powiatu powinni mieć jasną informację, jakie jest stanowisko radnych w tej ważnej dla nich kwestii.

Pamiętajmy, że na terenie Powiatu Ciechanowskiego funkcjonuje blisko

6 tys. gospodarstw rolnych, za tymi liczbami stoją tysiące ludzi, dla których to są jedyne źródła utrzymania dla nich i dla ich rodzin, a które w konsekwencji nieprzemysłanych zapisów ustawy mogą stracić to, na co pracowały pokolenia.

Zakaz eksportu mięsa z uboju rytualnego zmniejszy wg wstępnych szacunków produkcję mięsną o ok. 40% i spowoduje likwidację ok. 350 tys. gospodarstw w skali kraju, a ile w samym Powiecie Ciechanowskim?

Niejasne zapisy dotyczące wchodzenia organizacji proekologicznych na prywatne posesje i umożliwienie de facto kradzieży prywatnej własności obywateli, czyli ich zwierząt, uderzą w podstawowe swobody obywatelskie i będą doskonałym polem do nadużyć.

Zapowiedź jakichś odszkodowań świadczy o braku elementarnej wiedzy na temat długotrwałych skutków zakazu eksportu.

Przepisy UE nie pozwalają na rekompensowanie ze środków publicznych utraconych zysków z okresów przyszłych, co najwyżej można ustalić ewentualnie jakąś jednorazową zapomogę dla rolników w odniesieniu do liczby sztuk

w gospodarstwach w dniu wejścia w życie ustawy.

A co z producentami i dostawcami surowców do pasz?

W konsekwencji wejścia w życie ustawy, hodowla bydła mięsnego i drobiu (po zmianach tylko bydła) ulegnie załamaniu i pociągnie za sobą producentów zbóż, w tym kukurydzy, pasz i zakłady przetwórstwa mięsa.

W naszej ocenie żadne rekompensaty, szczególnie w czasie upadku gospodarstw spowodowanych pandemią COVID-19, nie są możliwe do wprowadzenia i uratowania rolnictwa.

W związku z powyższym uważaliśmy, że Radni Powiatu, na terenie którego szereg gospodarstw może przestać istnieć, a tym samym stracić środki na funkcjonowanie, powinni zająć jednoznaczne stanowisko.

Stanowisko przeciwne ustawie w obecnej formie.

Na zwołanej Sesji Nadzwyczajnej było 11 Radnych z Klubów PSL i CBUW. Nie było Radnych z Platformy Obywatelskiej.

Nie Sesję Rady Powiatu niestety nie przyszli Radni Klubu PiS, którzy reprezentują poglądy pomysłodawców ustawy, a powinni się wypowiedzieć w tak ważnej dla nie tylko rolników z Powiatu Ciechanowskiego sprawie.

Kto w takim razie faktycznie reprezentuje i broni rolników i ich ojcowizny? Na pewno nie nieobecni...

**Starosta
Powiatu Ciechanowskiego
Joanna Potocka - Rak**



II Powiatowy Dzień Rolnika – Najlepsi z Najlepszych 2020



„Żywią i bronią” – stare hasło z dawnych, chłopskich sztandarów, wbrew pozorom, nie straciło aż tak wiele ze swej aktualności. Współcześni chłopi, rolnicy nie muszą stawiać kos na sztorc, nie muszą zdobywać wrogich armat, ale ich niezwykle ważna społecznie rola nie odeszła do lamusa.

„Żywią i bronią” – żywią – to oczywiste i chyba nikomu nie trzeba tego tłumaczyć. Bronią? Tak, wciąż bronią, tylko tym razem dbając o bezpieczeństwo żywnościowe Polski, o to, by na nasze stoły trafiała zdrowa, smaczna żywność.

Powiat ciechanowski to ostoja takich właśnie rolników – solidnych producentów, przywiązanych do tradycyjnych wartości, ale otwartych na nowoczesne rozwiązania. Władze powiatu doceniają to, czego wyrazem są choćby organizowane od dwóch lat Powiatowe Dni Rolnika czy wsparcie udzielane Kołom Gospodyń Wiejskich.

Tegoroczny, II Powiatowy Dzień Rolnika odbył się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie. Wręczenie wyróżnień rolnikom z poszczególnych gmin powiatu poprzedziła msza św. w kościele farnym. A wyróżnienia wręczali: starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak, przewodniczący Rady Nadzorczej Cedrob S.A. Mirosław Koźlakiewicz oraz dyrektor ciechanowskiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Rafał Woźnowski, który reprezentował marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika.

Głównymi bohaterami II Powiatowego Dnia Rolnika byli rolnicy: z gminy Sońsk: Anna i Radosław Zimak oraz Marta i Michał Pawlak;

z gminy Ciechanów: Andrzej Szymański i Jerzy Wróblewski; z gminy Regimin: Dariusz Boniakowski oraz Ewa i Waldemar Florysiak; z gminy Gołymin-Ośrodek: Miłosz Gnatowski oraz Małgorzata i Krzysztof Kamiński; z Ciechanowa: Krzysztof Dolecki oraz Adam Urbański; z gminy Gliniojeck: Elżbieta i Dariusz Gołąb oraz Wioleta i Adam Lewandowscy; z gminy Grudusk: Błażej Bobiński i Jarosław Smoliński; z gminy Ojrzeń: Paweł Delura i Adam Bober; z gminy Opinogóra Górna: Joanna i Grzegorz Czarnecy oraz Anna i Zbigniew Nałęcz. – To są najlepsi z najlepszych Anno Domini 2020 – stwierdziła starosta Joanna Potocka-Rak.

– Powiatowy Dzień Rolnika niezależnie od tego, co się obecnie dzieje, w jakich warunkach żyjemy, jesteśmy – ze względu na szacunek dla naszych rolników musieliśmy zorganizować – mówiła także, nawiązując do panującej pandemii koronawirusa, zagrożeń i ograniczeń z tym związanych. – W imieniu Zarządu Powiatu chciałam złożyć deklarację, że zawsze będziemy Państwa wspierać – starosta podziękowała rolnikom za ich pracę i pogratulowała wyróżnionym. – Tak naprawdę to dziś jest święto wszystkich rolników z powiatu ciechanowskiego – oznajmiła.

Starosta podkreśliła, że powiat ciechanowski jest powiatem rolniczym. – Powinniśmy więc stwarzać bardzo dobre warunki, by nasi rolnicy mogli się rozwijać. Ale także naszą rolą jest to, by pokazywać, co mamy najlepsze i najbardziej wartościowe w powiecie.

Były poseł Mirosław Koźlakiewicz, przewodniczący Rady Nadzorczej Cedrob S.A. był pod wrażeniem rolniczych osiągnięć. – Słyszę tu

o wydajności 12 ton pszenicy z hektara, podczas gdy jeszcze niedawno było to 3,5 tony – mówił.

Za zorganizowanie Dnia staroście, Zarządowi Powiatu, radnym powiatowym w imieniu nagrodzonych oraz samorządowców z gmin powiatu ciechanowskiego dziękował wójt gminy Sońsk Jarosław Muchowski. – Wiele ciepłych słów padło tu w kierunku rolników i to jest prawda – mówił. – Dzięki rolnikom czujemy się bezpiecznie. Dzięki rolnikom wiemy, że niczego nam nie zabraknie, wiemy, że na półkach w sklepie będzie żywność, że każdego dnia będzie co do przysłowiowego garnka włożyć.

Organizatorzy dziękują księdzu dziekanowi Zbigniewowi Adamkowskiemu – proboszczowi parafii pw. św. Józefa w Ciechanowie oraz księdzu Piotrowi Stasińskiemu za odprawienie uroczystej mszy świętej i Boże słowo skierowane do uczestników uroczystości.

Powiatowy Dzień Rolnika nie mógł odbyć się bez przysmaków przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z: Gruduska, Targoń, Zyguntowa, Rydzewa, Ciemniawa, Gumowa i Rydzewa. Panie z tego ostatniego – Pro Qlтура – poprowadziły warsztaty rękodzielnicze.

Skoro było coś dla ciała – nie mogło zabraknąć i stawy duchowej. Na scenie PCKiSz zaprezentowali się Edyta Szewczyk i nestor polskiego kabaretu Tadeusz Drozda.

Współorganizatorem II Powiatowego Dnia Rolnika był Samorząd Województwa Mazowieckiego. Catering przygotowała restauracja Qbatura, a kwiaty do dekoracji – Państwo Joanna i Bronisław Szmitowie.



XV Tataspartakiada



Organizatorem XV Tataspartakiady 2020 było Stowarzyszenie na Rzecz Osób Upośledzonych Umysłowo i Fizycznie Dobra Wola podwarszawskiej Lesznowoli na czele z prezesem Jackiem Zalewskim, który jest też Przewodniczącym Wojewódzkiej Społecznej Rady Osób Niepełnosprawnych na Mazowszu. 100 uczestników tegorocznej Spartakiady to głównie osoby z niepełnosprawnością i ich ojcowie. Powiat Ciechanowski reprezentowało około 40 osób. Była to jedna z najliczniejszych grup. Integracja rodzin i osób niepełnosprawnych odbywała się na stadionie, a uczestnicy mogli skorzystać z ostatnich jesiennych promieni słońca, zachowując wszystkie środki ostrożności.

XV Tataspartakiada 2020 w Lesznowoli po raz drugi została powitana przez Drużynę niepełnosprawnych z Powiatu Ciechanowskiego okrzykiem: „Z Ciechanowem jest zabawa, dla nas wszystkich super sprawa”. Rzeczywiście, była to super zabawa. Było mnóstwo uśmiechu, szczęścia, pozytywnej energii, zdrowej braterskiej rywalizacji, zero złości, dużo aktywności na świeżym powietrzu.

Celem spartakiady było obalenie stereotypu ojca opuszczającego rodzinę, gdy

rodzi się niepełnosprawne dziecko. Pokazanie i docenienie, że ojciec razem z matką wspólnie podejmują opiekę nad chorym dzieckiem. Pogłębienie więzi tata - mama - dziecko niepełnosprawne, zachęcenie ojców do aktywnego włączania się w opiekę.

Kolejnym okrzykiem „Dobrze dzisiaj się bawimy, może zumbę zatańczymy” drużyna ciechanowska przygotowała występ, który ćwiczyła w drodze do Warszawy. Prezes Stowarzyszenia Autentyczni Agnieszka Sobiesiak, poruszyła wszystkich uczestników do wspólnej zabawy. Pod koniec imprezy zagrał zespół FANATIC.

Starostwo Powiatowe, Stowarzyszenie Autentyczni oraz Ośrodek Wsparcia otrzymały po statuetce FAIR-PLAY. Powiatowa Drużyna wzięła udział w konkurencji SUPER TATA i SUPER MAMA. Krzysztof Sobiesiak, tata Szymona, otrzymał zaszczytny tytuł SUPER TATY, zaś SUPER MAMĄ została Bożena Głuszniewska, mama Patrycji i Jolanta Przybyłowska, opiekun wszystkich osób niepełnosprawnych w naszym powiecie.

– Słoneczna pogoda, radość dzieci, szczęście rodziców oraz dumni tatusiowie to jednym słowem Tataspartakiada, na

której miałam zaszczyt być i doznać niesamowitych emocji powiedziała – Jolanta, Przybyłowska Pełnomocnik do spraw Wspierania Osób Niepełnosprawnych.



Bezpieczny Powiat Ciechanowski - od teorii do praktyki

Zgodnie z zapowiedzią zawartą w poprzednim numerze Gazety Urzędowej pragniemy przedstawić naszym Czytelnikom szczegółowe informacje na temat Powiatowego Programu Zapobiegania Przemocy oraz Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Obywateli Powiatu Ciechanowskiego na lata 2020 – 2023 i odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób będzie on realizowany. W artykule pt. Bezpieczny Powiat Ciechanowski można odnaleźć genezę powstania i podstawowe założenia tego Programu. Warto w tym miejscu przypomnieć, że głównym jego celem jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców powiatu ciechanowskiego nie tylko w subiektywnym, ale także obiektywnym aspekcie. Staje się to możliwe dzięki precyzyjnemu zaplanowaniu, dokładnemu monitorowaniu i skutecznej koordynacji działań w tym zakresie. Program to rezultat współpracy zespołu powiatowych specjalistów – praktyków zajmujących się zagadnieniem bezpieczeństwa, a w szczególności przewidywaniem i obserwacją zagrożeń oraz szeroko rozumianą działalnością profilaktyczną. Program ten to niewątpliwie wyraz dbałości o zdrowie i życie naszej lokalnej społeczności i realizacja misji samorządu powiatowego.

Powiatowy Program Zapobiegania Przemocy oraz Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Obywateli Powiatu Ciechanowskiego na lata 2020 – 2023 bardzo wyraźnie wskazuje również, jakich działań wymaga realizacja powyżej sformułowanej misji. Znajduje to odzwierciedlenie w szerokim spectrum celów szczegółowych, które dotyczą najważniejszych wymiarów bezpieczeństwa społeczności lokalnej, a mianowicie: bezpieczeństwa w miejscach publicznych, bezpieczeństwa w ruchu drogowym, bezpieczeństwa pożarowego, bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego, bezpieczeństwa społecznego i cyberbezpieczeństwa. W toku dyskusji nad treścią Programu uwzględniono również aspekt ekologiczny. W sposób wyjątkowy Program uwidacznia znaczenie działań profilaktycznych, które również stanowią skuteczne narzędzie przewyższania zwiększającej się liczby zagrożeń współczesnego świata.

Kluczowym elementem Programu i sposobem odzwierciedlenia jego

znaczenia oraz zasięgu jest lista jego realizatorów. W grupie instytucji, które uczestniczyły w jego przygotowaniu, ale przede wszystkim realizują zadania w nim przedstawione, znajdują się: Komenda Powiatowa Policji w Ciechanowie, Straż Miejska w Ciechanowie, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ciechanowie, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ciechanowie, Biuro ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień w Ciechanowie, Powiatowy Zarząd Dróg w Ciechanowie, Powiatowa Rada BRD, Wydział Edukacji,



Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie, 5 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej w Ciechanowie i Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Ciechanowie.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w Programie szczególny nacisk został położony na aspekt przeciwdziałania i zwalczania patologii społecznych, które stanowią główną przyczynę wielu niepożądanych zachowań negatywnie wpływających na bezpieczeństwo społeczności lokalnej. Największe zagrożenia w tym aspekcie wynikają głównie z alkoholizmu, narkomanii i innych uzależnień, a także szeroko rozumianej przemocy domowej. Jednym ze sposobów im zapobiegania, który został ujęty w programie, jest tworzenie warunków do aktywnego spędzania czasu wolnego w miejscu zamieszkania i promowanie zdrowego stylu życia.

W Programie uwypuklono również potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa

w obrębie wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnej. W celu osiągnięcia trwałego wzrostu w tym zakresie zostaną zrealizowane zadania, mające na celu przeciwdziałanie różnorodnym formom cyberprzemocy i promowanie bezpiecznych zachowań w Internecie. Przedmiotowa działalność profilaktyczna musi jednak uwzględnić zróżnicowane uwarunkowania demograficzne i technologiczne i w różnym stopniu być skierowana do poszczególnych grup mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Wśród wielu definicji bezpieczeństwa znajdują się takie, które traktują je jako konieczność dla istnienia gatunku ludzkiego. Bezpieczeństwo jest też bardzo często przedstawiane jako potrzeba, która stanowi jedną z głównych potrzeb człowieka, ale także warunek realizacji pozostałych. Bezpieczeństwo można traktować również jako wartość i właśnie ten punkt widzenia pozwala sformułować wnioski, że stanowi ono przedmiot starań, dążeń, jest źródłem wyborów moralnych, ale przede wszystkim wyznacza kierunek działań człowieka. W ten sposób łączy się teoria z praktyką, Powiatowy Program Zapobiegania Przemocy oraz Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Obywateli Powiatu Ciechanowskiego na lata 2020 – 2023 i jego realizacja, o postępach której na bieżąco będziemy informować Czytelników Gazety Urzędowej.



DR RAFAŁ BARTŁOMIEJ PANFIL

JUŻ OD PRAWIE ROKU JEST KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA I ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO STAROSTWA POWIATOWEGO W CIECHANOWIE. JEST ON RÓWNIEŻ WYKŁADOWCĄ AKADEMICKIM. TEN DWOISTY CHARAKTER JEGO PRACY ZNAJDUJE ODZWIERCIEDLENIE W PUBLIKOWANYCH POGŁĄDKACH. Z JEDNEJ STRONY - Z PASJĄ OPOWIADA SWOIM STUDENTOM O ZAWODOWYCH DOŚWIADCZENIACH, A Z DRUGIEJ - POPULARYZUJE WŚRÓD WSPÓŁPRACOWNIKÓW TEORETYCZNE KONCEPCJE BEZPIECZEŃSTWA. SŁOWO „BEZPIECZEŃSTWO” WYMAWIA WE WSZELAKICH FORMACH KILKADZIESIĄT RAZY DZIENNIE, NAWET KIEDY W GRONIE NAJBLIŻSZYCH SNUJE WAKACYJNE PLANY.

Nagrody z okazji Dnia

20 października Starosta Ciechanowski Joanna Potocka-Rak wraz z Wicestarostą Stanisławem Kęsikiem wręczyli nagrody nauczycielom ze szkół i placówek z terenu powiatu ciechanowskiego.

Lista nagrodzonych nauczycieli:

1. **MARZANNA ZMYSŁOWSKA**
– dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie
2. **MARIUSZ STAWICKI**
– wicedyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie
3. **PRZEMYSŁAW ŁUNIEWSKI**
– nauczyciel w Zespole Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
4. **PIOTR KACZMARCZYK**
– kierownik szkolenia praktycznego w Zespole Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
5. **TOMASZ GUMULAK**
– dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
6. **IZABELA PERERA**
– wicedyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
7. **MARZENA CHODKOWSKA**
– dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie
8. **EWA KRAJZA**
– p.o. dyrektora Zespołu Szkół Technicznych im. Stanisława Płoskiego w Ciechanowie
9. **ANETA CHUMIĘCKA**
– nauczycielka w Zespole Szkół Technicznych im. Stanisława Płoskiego w Ciechanowie
10. **ELŻBIETA BRZEZIŃSKA**
– dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Ciechanowie
11. **WIESŁAWA PEŁKA**
– dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego w Ciechanowie
12. **EMILIA GÓRCZYK**
– psycholog w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ciechanowie
13. **ANNA SACHERSKA**
– pedagog w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ciechanowie



Edukacji Narodowej

19 października 2020 r. w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej, organizowana przez Delegaturę Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Warszawie. Podczas spotkania wręczono zasłużonym nauczycielom i pracownikom oświaty odznaczenia państwowe i resortowe. Uroczystość odbyła się z udziałem Sylwestra Dąbrowskiego – Wicewojewody Mazowieckiego, Doroty Skrzypek – Mazowieckiego Wiceturatora Oświaty oraz Jacka Zawislińskiego – Dyrektora Delegatury w Ciechanowie Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Warszawie.

Uhonorowanym nauczycielom i pracownikom oświaty wręczono odznaczenia państwowe: siedem Medali Złotych za Długoletnią Służbę (w tym cztery dla nauczycieli, trzy dla pracowników administracji i obsługi), osiem Medali Srebrnych za Długoletnią Służbę (dla nauczycieli) i piętnaście Medali Brązowych za Długoletnią Służbę (dla nauczycieli) oraz odznaczenia resortowe – osiem Medalii Komisji Edukacji Narodowej.

I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie

2 Medale KEN

Zespół Szkół Nr 1

im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie

2 Medale KEN

2 Medale Złote za Długoletnią Służbę

3 Medale Srebrne za Długoletnią Służbę

7 Medalii Brązowych za Długoletnią Służbę

Zespół Szkół Nr 2

im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie

4 Medale KEN

5 Medalii Złotych za Długoletnią Służbę

5 Medalii Srebrnych za Długoletnią Służbę

8 Medalii Brązowych za Długoletnią Służbę



Odnaczeni nauczyciele i pracownicy ze szkół i placówek prowadzonych przez Powiat Ciechanowski z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Medal Komisji Edukacji Narodowej

Cezary Bagiński	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Małgorzata Białorudzka	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Ewa Boniakowska	I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie
Miron Boniakowski	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Joanna Firer	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Agnieszka Janowska	I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie
Magdalena Klonowska	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Agnieszka Ozdarska	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie

Medal Złoty za Długoletnią Służbę

Małgorzata Baranowska (sekretarz szkoły)	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Cezary Drzewiecki	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Donata Józwiak	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Anna Ostrowska (kierownik gospodarczy)	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Munindra Perera	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Ewa Słupsek	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Janusz Brzeziński (rzemieślnik)	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie

Medal Srebrny za Długoletnią Służbę

Joanna Chmielewska	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Radosław Chojnacki	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Urszula Deska	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Joanna Kazimierzczak	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Krzysztof Łukasik	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Marek Sobiech	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Izabela Suchodolska	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Marek Cesarz	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie

Medal Brązowy za Długoletnią Służbę

Miron Boniakowski	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Mariola Kacprzak	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Katarzyna Korzybska	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Rafał Korzybski	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Ilona Lech	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Przemysław Łuniewski	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Agnieszka Mysiewicz	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Marcin Ropelewski	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Radosław Saganek	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Mariusz Suwiński	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Joanna Szerszeń	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Beata Wiśniewska	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Maciej Wojciechowski	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie
Ewelina Wojdyło-Wiktorowicz	Zespół Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie
Dorota Smolińska	Zespół Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie



Powiatowy Uniwersytet Trzeciego Wieku

Pandemia koronawirusa Covid-19 przerwała działalność Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w przeddzień zaplanowanych na marzec tego roku kolejnych zajęć aktywizujących naszych słuchaczy. Zaskakującą dla nas sytuację przyjęliśmy jednak ze zrozumieniem, choć z poczuciem niedosytu, bo przecież Uniwersytet zaczął się dopiero na dobre rozkręcać. Od początku pandemii śledzimy regulacje prawne dotyczące ograniczeń prowadzenia działalności oświatowej i kulturalnej. Niecierpliwie czekaliśmy na łagodzenie rygorów sanitarnych, żeby móc zaproponować chociażby najbardziej skromne działania na rzecz społeczności PUTW.

W czerwcu, po prawie trzech miesiącach przerwy, mogliśmy wreszcie zaprosić słuchaczy na seans filmowy w kinie Łydynia. Film „Cały świat Romy” produkcji holenderskiej z 2019 roku o niezwyklej więzi dziesięcioletniej Romy i jej babci został przyjęty bardzo ciepło – niejednej osobie ze wzruszenia zakręciły się łzy. Z uwagi na konieczność zachowania dystansu społecznego film obejrzelśmy w dwóch grupach, rozmieszczając widzów bezpiecznie w sali kinowej.

W lipcu zorganizowaliśmy dla naszej społeczności uniwersyteckiej plenerowy koncert znanego ciechanowskiego barda Wojtka Gęsickiego, którego występ został przyjęty wręcz entuzjastycznie. Towarzysząca koncertowi atmosfera pikniku sprawiła wiele radości seniorom, a dla artysty była szansą spotkania z publicznością na

żywo. W organizacji tego spotkania dużą pomoc okazał nam ciechanowski Oddział PCK, udostępniając cichy, zielony teren, umożliwiający przeprowadzenie imprezy w bezpiecznych warunkach. Uczestnicy ze zrozumieniem poddawali się rygorom sanitarnym, m. in. pomiarowi temperatury czy dezynfekcji rąk.

We wrześniu udało nam się zabrać grupę słuchaczy (sekcja teatralna) na koncert Warszawskiej Opery Kameralnej do Wilanowa. W oranżerii pałacu Jana III Sobieskiego słuchacze mogli uczestniczyć w nastrojowym wydarzeniu muzycznym „Rewolucyjny Beethoven”. W poszukiwaniu zagubionego romantyzmu.

Niedzielne popołudnie spędzone w uroczym otoczeniu pałacu wilanowskiego dla wszystkich było znakomitym relaksem. Wyjazd na koncert „operobusem”, wynajętym przez Operę Kameralną z wdzięcznością Powiatowemu Centrum Kultury i Sztuki im. M. Konopnickiej w Ciechanowie, które zaproponowało tak niecodzienną atrakcję naszemu uniwersytetowi. Mamy nadzieję, że w przyszłości uda się zaprosić na podobny koncert kolejną grupę słuchaczy.

W połowie września z inicjatywy Starosty powiatu ciechanowskiego Joanny Potockiej-Rak zostało zorganizowane spotkanie inauguracyjne – integracyjne „Powitanie jesieni”, jako symboliczne rozpoczęcie kolejnego roku działalności PUTW. Impreza plenerowa pozwoliła naszym studentom lepiej się poznać i wspólnie bawić. Do udziału w kon-

kursach zachęcały znane wszystkim słuchaczom instruktorki PCKiSz: Edyta Bojkowska-Kolak i Małgorzata Kaczorek-Milewska. Ciepło i serdecznie została przyjęta młoda wokalistka Sylwia Lewandowska-Dymczyk, która umiała nam czas nastrojowymi przebojami. Nieocenioną pomoc okazali także realizatorzy dźwięku – Jan Lipski i Wojciech Garliński. Atmosfera tej imprezy potwierdziła, że dla osób starszych kontakt z drugim człowiekiem jest niezwykle ważny.

Kolejną okazją do miłego spotkania dla pięcioosobowej reprezentacji naszego uniwersytetu był udział w II Powiatowym Turnieju Petanque o Puchar Starosty Ciechanowskiego, rozgrywanym 19 września w parku opinogórskim. Nasza drużyna dzielnie walczyła w dziedzinie wcześniej nam nieznanego (popularna we Francji gra w bule). Mimo braku doświadczenia udało nam się nie zająć ostatniego miejsca wśród 21 drużyn. Turniej na świeżym powietrzu przy pięknej pogodzie był dla wszystkich świetną zabawą i okazją do poznania nowych osób. Dziękujemy Pani Staroście za zaproszenie do udziału w Turnieju, była to dla nas prawdziwa przyjemność.

Mając na względzie fakt, że wszelkie imprezy plenerowe są w okresie pandemii bardziej bezpieczne niż te organizowane w pomieszczeniach zamkniętych, zachęciliśmy grupę aktywnych słuchaczy do zajęć gimnastycznych na świeżym powietrzu. W dniu 25 września na zielonym terenie przed PCKiSz gimnastykę relak-

SENIORZY W POWIECIE

sacyjną poprowadziła nasza studentka – Małgorzata Kowalska, znana ciechanowska rehabilitantka. Razem z nią ćwiczyło kilkadziesiąt osób, które poznawały sposoby wzmacniania kręgosłupa i stawów. Po zakończeniu zajęć uczestnicy prosili o kolejne tego typu spotkania.

Koniec września jest okresem intensywnych prac organizacyjnych dotyczących planu zajęć PUTW w nowym roku akademickim. Zainteresowanie udziałem w różnego rodzaju zajęciach naszego uniwersytetu zadeklarowało 350

osób. Zorganizowanie aktywności dla tak dużej grupy uczestników w sytuacji obowiązujących ograniczeń związanych z pandemią nie jest łatwe. Priorytetem jest zapewnienie słuchaczom właściwych, bezpiecznych warunków. Obecnie ze względu na sytuację związaną z pandemią zawieszono są zajęcia teatralne, taneczne, plastyczne, wokalne oraz rekreacyjne.

Ewa Gładysz
Koordinator

Uniwersytetu Trzeciego Wieku



Sońsk - działalność seniorów

W Sońsku nieformalna grupa seniorów „Złote rączki” zrealizowała projekt „Warsztaty florystyczno-rękodzielnicze”, dofinansowany przez Stowarzyszenie Radomskie Centrum Przedsiębiorczości ze środków samorządu woj. mazowieckiego.

Grupa pod przewodnictwem Walearii Morawskiej postanowiła kultywować

wiejskie tradycje rękodzielnicze, związane z obrzędowością katolicką. Swoją wiedzę i doświadczeniem w tej dziedzinie podzieliła się z innymi członkami grupy Teresa Pszczółkowska. Podczas spotkań powstało wiele pięknych dekoracji z materiałów własnych, a także z użyciem materiałów i narzędzi zakupionych dzięki dofinansowaniu.

Uroczyste podsumowanie projektu odbyło się 8 października w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Sońsku. Na spotkanie przybyli zaproszeni goście: wójt gminy Sońsk Jarosław Muchowski, Ewa Gładysz – koordinator PUTW, Katarzyna Pomianowska z Powiatowego Biura Seniora oraz Dorota Nasierowska – dyrektor GOK. Goście mogli obejrzeć wystawę prac wykonanych podczas spotkań seniorów, a także podziwiać talenty kulinarne i wokalne gospodarzy. Atmosfera wzajemnej życzliwości, towarzysząca spotkaniu, jest najlepszym dowodem na to, że seniorzy potrafią być dla siebie wsparciem i inspiracją do działania.

Gratulujemy i życzymy dalszych przedsięwzięć.



Dlaczego petanque?

Podobno petanque wywołuje emocje: eksplozję gniewu, radości i smutki. Wybuchy gniewu idiotyczne, radości ogromne, smutki, które z perspektywy czasu ukazują swą względność, ponieważ petanque musi pozostać grą, jak wszystkie dyscypliny sportu. Ostatnio sprawdziliśmy na własnej skórze, że słowa Gilles'a Souefa, autor książki PETANQUE. APPRENTISSAGE ET TECHNIQUE to najczystsza prawda.

Trafic w świnkę

Do gry w petanque potrzebne są metalowe kule i drewniana „świnka”. Rzucamy z kręgu o średnicy 35-50 cm, wyznaczonego na ziemi, nie odrywając stóp podczas rzutu. Nieważne, czy gra się w singlach, dubletach czy tripletach. Chodzi o to, aby umieścić swoje kule jak najbliżej „świnki”, w każdym razie bliżej niż przeciwnicy. Kulę trzymamy dłonią od góry i nadajemy jej podczas rzutu wsteczną rotację. Brzmi enigmatycznie? Trochę tak, ale dzięki licencjonowanym gra-

czom Polskiej Federacji Petanque, którzy tego dnia wcieli się w rolę naszych trenerów, wszystko poszło jak z płatka. Ich profesjonalne rady, cierpliwość przy tłumaczeniu zasad gry, a także tworzenie atmosfery życzliwej rywalizacji sprawiły, że wszyscy pojęliśmy, na czym polega magia petanque.

Zacięta rywalizacja i dobra zabawa

19 września ponad 120 osób z 21 drużyn, reprezentujących instytucje i stowarzyszenia z terenu powiatu spotkało się w Opinogórze i wzięło udział w II Powiatowym Turnieju w Petanque o Puchar Starosty Ciechanowskiego.

W zaciętej rywalizacji, która trwała kilka godzin, wzięła udział m.in. drużyna z policji, żołnierze 5 MBOT-u, słuchacze Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku,

pracownicy Nadleśnictwa Ciechanów i niezwykle kolorowa ekipa z LZA Ciechanów. Silna też była reprezentacja kół gospodyń wiejskich: z Bądkowa przyleciały Czarownice, z Bieńk Biedroneczki, a z Watkowa czarno-żółty Gang Gucia, swych sił próbowały też Jarzębinki z Kołaków Wielkich. Przebrania były tak barwne i pomysłowe, że w przyszłym roku planujemy specjalną kategorię na najbardziej oryginalne kostiumy.

Wyniki

Na podium stanęła ekipa Starostwa Powiatowego, która wygrała wszystkie mecze systemu szwajcarskiego. Na drugim miejscu uplasował się zespół Policji, a na trzecim Koło Gospodyń Wiejskich z Regimina.

Karolina Chrzanowska

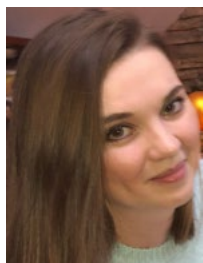


WYDARZYŁO SIĘ



MARIUSZ STAWICKI: Współorganizowałem już kilkadziesiąt turniejów, szkoleń oraz innych wydarzeń związanych z „grą w boules”, ale Turniej o Puchar Starosty Ciechanowskiego ma wyjątkowy charakter. Jego celem, oprócz sportowej rywalizacji (tak, petanque jest sportem, jeszcze „przedolimpijskim”, ale mamy nadzieję na rychłą zmianę tego stanu rzeczy), jest rekreacja oraz po prostu dobra zabawa! To wielka radość widzieć tylu ludzi z różnych środowisk niesłychanie zaangażowanych w grę, a jednocześnie uśmiechniętych i przyjaźnie się wspierających. Tej właśnie integracji tak bardzo nam dziś, w dobie społecznej atomizacji i alienacji potrzeba. Mam nadzieję, więcej – jestem o tym głęboko przekonany, że to dopiero początek pięknej przygody z *petanque* dla wielu mieszkańców naszego powiatu.

MIEJSCE	NAZWA DRUŻYNY	DUŻE PUNKTY	PUNKTY BUCHHOLZA	RÓŻNICA PUNKTÓW	MAŁE PUNKTY
1.	Starostwo	5.0	16.0	32.0	48.0
2.	Policja Ciechanów	4.0	15.0	24.0	52.0
3.	KGW Regimin	4.0	14.0	9.0	43.0
4.	Leśna Drużyna	4.0	11.0	26.0	58.0
5.	Pukusie	3.0	17.0	15.0	51.0
6.	Terytorialsi	3.0	16.0	-9.0	38.0
7.	KGW Sprytny Bulinki	3.0	14.0	2.0	47.0
8.	LZA Ciechanów	3.0	14.0	-3.0	42.0
9.	KGW Pomorzanki	3.0	12.0	12.0	49.0
10.	KGW Biedroneczki	3.0	11.0	-5.0	35.0
11.	Muzeum	2.0	15.0	-1.0	36.0
12.	Riff-Roll	2.0	15.0	-3.0	43.0
13.	KGW Gang Gucia	2.0	13.0	-4.0	45.0
14.	KGW Jarzębinki	2.0	13.0	-13.0	32.0
15.	KGW Humięcino	2.0	12.0	-5.0	35.0
16.	KGW Swojskie Babki	2.0	12.0	-7.0	40.0
17.	Radni Powiatu	2.0	11.0	8.0	46.0
18.	KGW Czarownice	2.0	9.0	-7.0	45.0
19.	Uniwersytet Trzeciego Wieku	2.0	8.0	-16.0	24.0
20.	KGW Zygmuntowo gm. Opinogóra	1.0	13.0	-26.0	19.0
21.	MigaMY	1.0	12.0	-29.0	12.0



KAROLINA CHRZANOWSKA

W WYDZIALE PROMOCJI I POLITYKI SPOŁECZNEJ STAROSTWA OD NIEDAWNA. LUBI WYZWANIA I PRACĘ WOLNĄ OD RUTYNY. MIŁOŚNICZKA POPRAWNEJ POLSZCZYZNY. Z PASJI DO SZEROKO POJĘTEGO TEKSTU DUŻO CZYTA, TAKŻE ZAWODOWO. ENTUZJASTKA ZDROWEGO STYLU ŻYCIA, NA CO DZIEŃ STARA SIĘ FUNKCJONOWAĆ W ZGODZIE Z NATURĄ I IDEĄ ZERO WASTE. NIEPOPRAWNA OPTYMISTKA.

Nowe kierunki działania

– Powiatowy Urząd Pracy w Ciechanowie

Jesteśmy w trudnym okresie wywołanym pandemią. Skutki zmian na wielu płaszczyznach odczuwamy już teraz i będą one nam towarzyszyły przez kolejne miesiące.

W szybkim tempie musieliśmy odnaleźć się w zupełnie nowej rzeczywistości. Minione pół roku to dla PUP w Ciechanowie okres wzmożonej realizacji nowych zadań, wykonywanych niejednokrotnie pod presją czasu.

Wdrażaliśmy nowe regulacje prawne, procedury i przepisy pomocowe w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. Sprawna reorganizacja pracy i efektywne udzielenie wsparcia kilku tysiącom pracodawców i pracowników oraz osobom bezrobotnym pokazała, że jesteśmy urzędem pełnym motywacji, właściwie przygotowanym na każde wyzwanie.

Cały zespół realizujący zadania w ramach tarczy antykryzysowej zobowiązany jest w dalszym ciągu do bieżącego zapoznawania się z przepisami oraz często modyfikowanymi interpretacjami i wyjaśnieniami poszczególnych ministerstw. Nieustannie od początku kwietnia realizujemy nowe zadania, tj. pożyczki, dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń mikro, małym i średnim przedsiębiorcom oraz osobom niezatrudniającym pracowników.

W ramach samej tarczy antykryzysowej przyjęliśmy ponad 5 tysięcy różnych wniosków. Na ten cel mamy już zaangażowane środki w kwocie 30 200 000 zł.

Jesteśmy nastawieni na budowanie dobrych relacji z partnerami lokalnego rynku pracy, w tym w szczególności zacieśnienie współpracy i podejmowanie wspólnych inicjatyw z pracodawcami. Istotne jest promowanie dobrego wizerunku urzędu pracy, zarówno w środowisku osób bezrobotnych, jak również przedsiębiorców.

Nadrzędnym celem naszego Urzędu jest wspieranie pracodawców w tworzeniu nowych miejsc pracy oraz umożliwianie osobom bezrobotnym i poszukującym pracy rozwoju umiejętności i kwalifikacji, zwiększających ich szansę na podjęcie zatrudnienia.

Zadania te realizujemy poprzez szeroko rozumiane pośrednictwo pracy i poradnictwo zawodowe, jak również szkolenia indywidualne i grupowe dla osób bezrobotnych oraz wszelkie formy kształcenia realizowane

w ramach środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Naszych klientów wspieramy również instrumentami rynku pracy, takimi jak staże, prace społecznie użyteczne, środki na działalność gospodarczą czy prace interwencyjne, roboty publiczne oraz refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy. Większość z tych form wsparcia pozwala na jednoczesną pomoc osobom, które szukają pracy oraz pracodawcom, którzy poszukują pracowników.

Zachowanie wysokiego standardu obsługi klientów tutejszego Urzędu możliwe jest dzięki wykwalifikowanej kadrze pracowniczej, systematycznie podnoszącej swoje kompetencje poprzez udział w szkoleniach zawodowych. Profesjonalizm i efektywność pracy wspierana jest kontrolą zarządcą realizowaną w naszym Urzędzie. Obecnie przed dużą weryfikacją stoją wszystkie urzędy pracy w Polsce. Konieczne jest stawanie się coraz bardziej elastycznym, dobieranie odpowiednich metod i środków służących aktywizacji zawodowej. Współczesny rynek pracy podlega ogromnym zmianom. Zmiany te zauważamy również w oczekiwaniach naszych klientów, którzy należą do bardzo różnorodnych grup społecznych. Dlatego tak ważne jest traktowanie każdego klienta indywidualnie. Dziś każdy poważny przedsiębiorca ceni swój czas i tego samego oczekuje od innych. Nie chce czekać w kolejkach, oczekuje profesjonalnej pomocy. Robimy wszystko, aby taką pomoc zapewnić.

Nie unikamy rozwiązywania spraw trudnych. Uczestniczymy w realizacji Powiatowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. Wspieramy osoby z problemami zdrowotnymi i mobilizujemy je do aktywności zawodowej.

Pozyskując dodatkowe środki finansowe, realizujemy projekty dedykowane aktywizacji osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy, w tym m.in.: osób długotrwale bezrobotnych, rodziców samotnie wychowujących dzieci, osób bez kwalifikacji zawodowych i z niskim poziomem wykształcenia oraz zamieszkujących na wsi. Realizując projekty na terenie naszego powiatu, dbamy o wysoką jakość świadczonych usług oraz rozwój zasobów ludzkich. Dążymy do bycia partnerem, a nie tylko usługodawcą.

Realizacja każdego zadania na rzecz osób pozostających bez pracy to proces trudny, ale także dający wiele satysfakcji. Szczególnie cieszy skuteczną aktywizacją osób długotrwale bezrobotnych.

Największym wyzwaniem na lokalnym rynku pracy powiatu ciechanowskiego jest wzrost zatrudnienia osób z grup defaworyzowanych, w tym osób młodych. Problem bezrobocia wśród młodego pokolenia, mimo prób jego łagodzenia, w dalszym ciągu utrzymuje się na dość wysokim poziomie. Liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ciechanowie wg stanu na dzień 30 września b.r. wynosiła 3 183 osoby, w tym osoby do 30 roku życia to 836 bezrobotnych (ponad 26% ogółu). Jest to jedna z najliczniejszych grup do aktywizacji poza osobami długotrwale bezrobotnymi i bez kwalifikacji zawodowych.

Wszelkie projekty podejmowane przez Urząd Pracy oparte są o szczegółową analizę struktury osób zarejestrowanych. Z naszych doświadczeń wynika, że kandydaci do pracy nie posiadają kwalifikacji zawodowych odpowiadających zapotrzebowaniu pracodawców. Z uwagi na zmiany, jakie następują, konieczne jest uświadomienie osobom bezrobotnym, jak ważne jest aktualizowanie wiedzy oraz nabywanie nowych umiejętności zawodowych i społecznych. Doradcy klienta, pracujący w naszym Urzędzie, oceniają możliwości, wspierają i przygotowują osoby bezrobotne do wejścia na rynek pracy. Spotkania z doradcą służą wzmocnieniu poczucia własnej wartości, zwiększają wiarę we własne możliwości i umożliwiają tworzenie Indywidualnych Planów Działania. Pracując z osobami bezrobotnymi, zauważamy, że najbardziej dopasowane do ich potrzeb są prace interwencyjne, roboty publiczne i staże. Kompleksowo wspieramy osoby wykazujące postawy proprzedsiębiorcze. Poprzez przyznanie środków finansowych umożliwiamy im rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Dzięki organizowanym stażom osoby bezrobotne zdobywają niezbędne doświadczenie zawodowe, mogą się rozwijać, poznawać specyfikę danego stanowiska pracy, a docelowo zwiększają znacznie swoje szanse na zatrudnienie i zmianę swojej sytuacji. Za sprawą szkoleń zawodowych podnosimy kwalifikacje zawodowe lub umożliwiamy ich nabycie i przyczyniamy się do podnie-

sienia konkurencyjności osób bezrobotnych na rynku pracy. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się bony na zasiedlenie (zapewnienie środków na zasiedlenie), które są pomocą dla osób do 30 roku życia we wsparciu ich mobilności geograficznej. Z tej formy wsparcia korzystają osoby, u których zidentyfikowano problem z zatrudnieniem w miejscu zamieszkania.

Dostrzegamy, jak bardzo ważna jest komunikacja i współpraca z lokalnymi partnerami rynku pracy: przedsiębiorcami, stowarzyszeniami, ale także samorządowcami. Liczymy się z ich zdaniem.

Chcemy nieść skuteczną pomoc osobom bezrobotnym oraz pracodawcom. W tych działaniach wspiera nas m.in. organ doradczy, jakim jest Powiatowa Rada Rynku Pracy. Razem oceniamy i omawiamy rezultaty działań Powiatowego Urzędu Pracy. Czasem z innej perspektywy lepiej widać pewne kwestie, dlatego zarówno głos osób bezrobotnych, jak i przedsiębiorców jest dla mnie bardzo ważny.

W tym roku nawiązaliśmy współpracę w zakresie promocji przedsiębiorczości i wdrażania programów unijnych z Mazowiecką Jednostką Wdrażania Programów Unijnych i Mazowiecką Izbą Gospodarczą. Z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Warszawie Filia w Ciechanowie opracowujemy barometr zawodów. Wspieramy Wojskową Komendę Uzupełnień w naborach kandydatów do służby wojskowej. Naszą ofertę upubliczniamy w mediach lokalnych, cyklicznie przekazujemy oferty pracy i ogłoszenia oraz udzielamy wywiadów. W trakcie licznych spotkań organizowanych w siedzibie naszego Urzędu promujemy nasze usługi. W zakresie wymiany informacji niezbędnej do realizacji zadań współpracujemy z Komendą Powiatową Policji, sądami, urzędami gmin i ośrodkami pomocy społecznej oraz ZUS-em i Urzędem Skarbowym.

Planujemy nawiązanie współpracy ze szkołami z terenu powiatu ciechanowskiego w zakresie poradnictwa zawodowego. W ramach mobilnego urzędu chcemy dotrzeć ze swoją pomocą do jak największej grupy odbiorców.

Realizując usługi i instrumenty rynku pracy, dbamy o racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi. Bierzymy udział w kontrolach i wizytach monitorujących poprawność realizacji zawartych umów.

W przeciągu kilku ostatnich miesięcy dostosowaliśmy się do zmian związanych z mobilnością i rozwojem technologicznym. U uruchomiliśmy punkt konsultacyjny oraz w okresie ograniczonej możliwości bezpo-

średniego kontaktu z klientem – dodatkową infolinię. Przeprowadziliśmy szereg najpotrzebniejszych remontów, poprawiających komfort i bezpieczeństwo funkcjonowania zarówno pracowników, jak i naszych klientów. Na terenie Urzędu zamontowaliśmy całodobowy monitoring.

Wprowadzamy zmiany i nie obawiamy się ich, bo są one niezbędne do rozwoju. Podchodzimy do nich w sposób kreatywny i elastyczny, nie zapominając o najważniejszym – naszym kliencie.

Niewątpliwie elementem, który ma istotne znaczenie w pracy oraz wpływa na jakość obsługi klienta, jest jakość wewnętrznej współpracy i to, w jaki sposób komunikujemy się ze sobą. Niezwykle ważne są relacje międzyludzkie, dlatego staramy się jak najczęściej spotykać i rozmawiać z pracownikami. Dobrą praktyką w naszym urzędzie stało się, że dział i poszczególne stanowiska pracy swobodnie konsultują się w zakresie realizowanych zadań. Dzięki częstym bezpośrednim spotkaniom i wymianom spostrzeżeń możemy liczyć na większe zrozumienie specyfiki pracy na różnych stanowiskach, a to pozwala na lepszą organizację pracy oraz odpowiednie planowanie działań dostosowanych do oczekiwań klientów.

Podsumowując działania zrealizowane dotychczas w tym roku, możemy powiedzieć, że pomimo lockdownu nie przerywaliśmy pracy. W okresie od stycznia do 30 września 2020 r. zarejestrowało się w naszym Urzędzie 3247 osób, w tym 871 osób uprawnionych do zasiłku dla bezrobotnych. Z ewidencji zaś wyłączono 3119 osób, z czego największą grupę stanowiły osoby podejmujące zatrudnienie – 1997 osób. Podobnie sytuacja wyglądała w latach ubiegłych.

Z finansowych form wsparcia skorzystało ponad 500 osób bezrobotnych, na ten cel do dyspozycji PUP w Ciechanowie posiadał środki finansowe w wysokości ok. 9 mln złotych.

Ponadto Urząd udzielił wsparcia pracodawcom i ich pracownikom w ramach środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego, dzięki któremu z kształcenia ustawicznego skorzystało przeszło 200 osób.

Dodatkowo pracownicy Działu Ewidencji i Świadczeń zostali zaangażowani w szereg działań dotyczących przyznawanego dodatku solidarnościowego, który bezpośrednio łączy się ze statusem osoby bezrobotnej. Warto przypomnieć, że osoby posiadające status bezrobotnego zobowiązane są poinformować niezwłocznie właściwy Powiatowy Urząd Pracy o przyzna-

nym przez ZUS dodatku solidarnościowym. W przypadku nabycia prawa do dodatku solidarnościowego prawo do zasiłku dla bezrobotnych lub stypendium z mocy prawa ulega zawieszeniu. Osoba, która pobrała nienależne świadczenie pieniężne, jest zobowiązana do jego zwrotu. Obecnie ok. 180 klientów naszego Urzędu zgłosiło informacje o otrzymaniu dodatku solidarnościowego.

Mimo trudnej sytuacji, wynikającej z działania w warunkach pandemii, staramy się zapewnić naszym klientom dostęp do wszystkich form wsparcia. Dokładamy wszelkich starań w pozyskiwanie dodatkowych środków finansowych na aktywizację zawodową. Składaliśmy wnioski, w tym te na realizację działań w ramach rezerwy Ministra Pracy. Realizowane są także zadania z zakresu zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych z wykorzystaniem środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Powyższe działania dają możliwość zapewnienia pomocy wszystkim osobom zainteresowanym. Zachęcamy do kontaktu z Urzędem i zapraszamy do korzystania z naszych usług.



POWIATOWY URZĄD PRACY W CIECHANOWIE

ul. Sygietyńskiego 11
06-410 Ciechanów

Centrala telefoniczna:
(23) 673 08 40,
(23) 672 38 44,
(23) 672 51 33,
(23) 671 13 21,
(23) 674 36 61

Sekretariat:
(23) 673 08 50
fax: (23) 674 36 62

<https://ciechanow.praca.gov.pl>

e-mail: sekretariat@pup-ciechanow.pl
waci@praca.gov.pl

Urząd czynny jest
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 16.00

Obsługa interesantów
w godz. 8.15 - 15.00



Fot. G. Hoffman

8 października już po raz XXIV odbyły się Zawody Strzeleckie, które są inicjatywą promującą honorowe krwiodawstwo. Wydarzenie corocznie organizuje Polski Czerwony Krzyż Oddział Rejonowy w Ciechanowie. Na zawodach oczywiście nie mogło zabraknąć Drużyny Starostwa Powiatowego w Ciechanowie. Jak co roku wspieraliśmy organizację wydarzenia.



Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciechanowie, która 3 października obchodziła 115 urodziny, wpisała się w krajobraz kulturowy miasta i powiatu już na stałe. Towarzystwo mieszkańców w radosnych i trudnych chwilach naszej historii lokalnej. W dniu jej jubileuszu podziękowaliśmy za ponad wiek działalności i ogromne zaangażowanie Druhen i Druhów za podtrzymywanie i kontynuowanie tradycji działalności Orkiestry Dętej OSP. To była okazja do odznaczeń, wyróżnień i podziękowań nie tylko dla Członków Orkiestry, ale również dla Strażaków z terenu całego powiatu.



Fot. Adam Mosakowski

2 października ponownie poświęcono i odnaleziony po 80 latach pierwszy przedwojenny sztandar Gimnazjum im. Z. Krasinińskiego i odsłonięto pamiątkową tablicę na murach ciechanowskiego Krasiniaka, przypominającą wyjątkowego młodego człowieka, absolwenta Gimnazjum harcerza Mieczysława Kurzypińskiego, który jako 20-latek zginął w bitwie pod Oranami. Ta wyjątkowa uroczystość pokazała, jak ważna jest pamięć potomnych.



Od 16 do 22 września obchodziliśmy Europejski Tydzień Mobilności, w ramach którego została przeprowadzona akcja ROAD SAFETY DAYS – Dni Bezpieczeństwa Na Drogach. Główne działania Powiatowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego na terenie naszego powiatu przeprowadziliśmy 18 września. Razem z KPP w Ciechanowie i młodzieżą z ZS NR 1 mobilizowaliśmy kierowców, by tego dnia nikt nie zginął w wypadku drogowym.

WYDARZYŁO SIĘ



26 września odbył się I Powiatowy Duathlon w Opinogórze, organizowany przez Stowarzyszenie Sportowe „Runners Team” i współfinansowany przez Powiat Ciechanowski. Impreza zgromadziła fanów zmagania biegowo-rowerowych z całej Polski. To pierwsze tego typu wydarzenie sportowe, organizowane na północnym Mazowszu.



28 września w ramach akcji honorowego krwiodawstwa, zorganizowanej wspólnie z Kołem PCK przy Starostwie Powiatowym oraz Polskim Czerwonym Krzyżem zebrano 13,5 litrów krwi. W tym roku podczas akcji, w których organizacji braliśmy udział, udało się zebrać 30 litrów krwi, która uratuje życie lub pomoże w leczeniu wielu ludzi.



7 października odbył się multimedialny wernisaż z okazji X Jubileuszowej Edycji „Ciechanów wrzucił na luz i jeszcze plus 2020”. Podczas uroczystości organizatorzy przypomnieli koncert „Przyjaciele Przyjaciołom – na luzie”. Wirtualnie, na ekranie pojawiła się Majka Jeżowska i Danuta Błazejczyk. Odsłonięto 6-metrowy kolaż XXL, stworzony ze zdjęć ponad tysiąca uczestników z 11 krajów z tegorocznego wirtualnego e-korowodu. Wszyscy reprezentanci realnego korowodu 2020 (10 Organizatorów i 1 uczestnik) pojawili się na jubileuszowym torcie, który kroiliła sama Królowa Bona, w rolę której wcieliła się Jolanta Przybyłowska ze Starostwa Powiatowego oraz społeczny rzecznik praw dziecka TPD – Wiesława Żagiel. Tego dnia uczestnicy uroczystości wsparli akcję charytatywną „TPD BAJECZNY – ZMIENIAMY WASZ ŚWIAT NA LEPSZY”, czyli remont świetlicy i budowa placu zabaw. Była także „Galeria z dedykacjami” od wielu sławnych osób związanych z imprezą, a na jubileuszowej ścianie z czerwonym dywanem fotografowali się uczestnicy i organizatorzy tegorocznego wernisażu.



Balkon Literacki w Powiatowej Bibliotece

We wtorek 29 września bibliotekarze Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie zainaugurowali nowy cykl wydarzeń plenerowych pn. „Balkon Literacki”.

Idea przedsięwzięcia polega na stworzeniu wyjątkowego miejsca, z którego usłyszeć będzie można znaną i lubianą literaturę dziecięcą oraz przeznaczoną dla dorosłych, w tym fragmenty bestsellerów, a w przyszłości także twórczość naszych regionalnych literatów.

Podczas pierwszego Balkon Literackiego

pracownicy PBP przeczytali krótką historyjkę dla dzieci z Niepublicznego Przedszkola „Alpik”, fragmenty „Ślubów panieńskich” Aleksandra Fredry oraz rozdział powieści „Zginę bez ciebie” Roberta Ostaszewskiego.

Inicjatywa czytania z balkonu biblioteki powiatowej cieszyła się sporym zainteresowaniem przechodniów oraz bardzo dobrym oddźwiękiem w mediach społecznościowych dlatego wydarzenie to będzie miało charakter cykliczny.



Q
QBATURA
CAFÉ & HOTEL



*Oferujemy menu restauracyjne i lunchowe,
kolacje okolicznościowe
oraz obiady rodzinne z dostawą do domu.*

• ZNAJOMA •
Gosia
WARSZAWA

SALON FRYZJERSKI

Ciechanów,
ul. Warszawska 4a (w bramie)
tel. 600 822 388

PN 9-17
WT 12-19

ŚR 9-17
CZW 12-19

PT 9-17
SOB 8-14



NADZIEJA DLA LAURY



Hej świecie!
Jestem Laura

I POTRZEBUJĘ
WASZEJ
POMOCY



#OKAZSERCELAURZE
#NADZIEJADLALAURY
#9MILLIONCHALLENGE

#NIESPOCZYWAJNALAURACH

**DZIĘKI WAM
MOŻE MI SIĘ
UDAC!**

CHORUJĘ NA RDZENIOWY ZANIK MIĘŚNI ZWANY SMA,
JEST TO STRASZNA CHOROBA, KTÓRA NISZCZY MIĘŚNIE..

♥ *Istnieje lek, który może mi pomóc* ♥

MAMA MÓWI, ŻE TEN LEK JEST TAK JAK JA
"NAJDROŻSZY NA ŚWIECIE" I KOSZTUJE

9 000 000 zł

ZOSTAŁY MI 4 MIESIĄCE..

DAROWIZNY MOŻNA WPŁACAĆ NA KONTO:

Bank Millenium: Fundacja Serce dla Maluszka

85 1160 2202 0000 0001 9214 1142

Tytuł: 1271 Laura Paczuła



<https://www.siepomaga.pl/laura-sma>



NADZIEJA DLA LAURY STOP SMA



NADZIEJADLALAURY_STOP_SMA



NADZIEJADLALAURY@GMAIL.COM



Przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Ciechanowie stanął metalowy pojemnik w kształcie serca, który jest przeznaczony na plastikowe nakrętki, np. po napojach, wodzie czy mleku, a także te po chemii gospodarczej, np. po płynach do zmywania czy szamponach.

Kto ma w domu niepotrzebne nakrętki, ma szansę wesprzeć szczytny cel. W tej chwili nasze serce przeznaczamy dla małej Laury, która walczy z SMA. Będziemy też oczywiście wspierać innych, którzy potrzebują pomocy.



ZMAGANIA Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ TO NIE JEST WYZWANIE DLA JEDNEJ OSOBY.
DZIAŁAJMY RAZEM!



Przekaż 1% lub darowiznę na mój cel!

KRS: 0000270809

Nr konta: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Cel szczegółowy / tytuł przelewu:

Ambroziak, 10493

Fundacja AVALON

Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym
ul. Domaniewska 50A, 02-672 Warszawa

(22) 266 82 36, 666 324 328

kontakt@undacjaavalon.pl

www.fundacjaavalon.pl

WĘDKARZ Z TELEEXPRESSU

Zbigniew Niedzielec

W społeczności Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku znany jako „pan z Teleexpressu” z racji swojej pracy w tym programie. Warszawiak z urodzenia i zamieszkiwania. Od ponad roku mieszka na terenie gminy Sońsk. Zapalony wędkarz. Człowiek o pogodnym usposobieniu. Kocha Podlasie i Puszczę Augustowską. Miłośnik poprawnej polszczyzny.

Jest Pan jedną z najbardziej rozpoznawalnych osób w społeczności PUTW – wystarczy powiedzieć „pan z Teleexpressu” i wiadomo, o kogo chodzi. O swoim związku z tym bardzo popularnym serwisem informacyjnym wspomni Pan w grudniu 2019 roku, kandydując do Rady Programowej naszego uniwersytetu. Czy pracował Pan od początku powstania Teleexpressu? Na czym polegała Pana praca?

Pierwsze wydanie Teleexpressu wyemitowano w czerwcu 1986 roku, ja zostałem skierowany do tego programu w lutym 1987 roku, czyli na początku jego istnienia. Przeszedłem z Poltelu – firmy, która najogólniej mówiąc, produkowała filmy m.in. dla Telewizji Polskiej. W Teleexpressie byłem kierownikiem produkcji odpowiedzialnym za koordynację ekip realizujących poszczególne tematy w danym dniu, a następnie za zmontowanie materiałów do emisji. Musiałem pilnować, żeby jeden materiał nie był dłuższy niż 20 sekund, bo cały program był zbiorem sekund.

Jak wspomina Pan pracę w tym szczególnym programie? Czy świadomość jego popularności wpływała na atmosferę w zespole realizującym ten telewizyjny hit? Czy była rywalizacja, czy współpraca?

Reporterzy rywalizowali o dostęp do kamery, żeby móc zrealizować swój pomysł, ale później była już tylko współpraca, której efekt można było obejrzeć o 17.15 (początkowo program zaczynał się właśnie o tej porze). Między kolegiami redakcyjnymi o 9.00 a 17.15 trwała intensywne praca na 200 procent, przed samą emisją było gorąco. Na początku część materiałów nagrywano na taśmę filmową, którą trzeba było wywołać, zmontować, a następnie przetworzyć na materiał telewizyjny. Dzięki postępowi technicznemu nastąpiła ewolucja w realizacji programu.

Magia Teleexpressu zadziałała, został Pan wybrany przez słuchaczy PUTW do pięcioosobowej Rady Programowej. Jak się Pan czuje w społeczności tego szczególnego uniwersytetu? Czy w Pana ocenie takie przedsięwzięcie ma sens?



Dla mnie to jest bomba! Gdyby nie było potrzebne, nie byłoby tylu słuchaczy, a jest ich ponad trzystu. Pandemia trochę spowolniła działania, ale trzeba się dostosować do sytuacji. Sam korzystam z zajęć sekcji teatralnej, a moja sympatia od serca śpiewa w chórze. Oboje jesteśmy zadowoleni. Mimo wieku można się jeszcze czegoś nauczyć. Dzięki uniwersytetowi jest kontakt z drugim człowiekiem (nie ze swojej rodziny).

W starszym wieku odczuwa się potrzebę kontaktów z rówieśnikami. Nawet jeśli ma się kochających bliskich, to jednak nie są oni w stanie zastąpić spotkań i rozmów z rówieśnikami, którzy mają podobne problemy, przeżycia, doświadczenia czy zainteresowania. Czy uważa Pan, że słuchacze naszego uniwersytetu są dla siebie wsparciem i inspiracją?

W środowisku uniwersytetu jest dużo wspólnych tematów (abstrahując od rozmów o zdrowiu). Ludzie, siedząc w domu, na pewno nie spełniliby swoich marzeń, bo nie wiedzieliby nawet, że chcą coś zrobić.

Większość zamyka się w sobie, dopiero gdy się otworzą na innych, pojmują, że coś potrafią, odkrywają nowe umiejętności. Warto próbować i nie poddawać się. Jeśli nie wychodzi nauka angielskiego, to może trzeba spróbować chińskiego (śmiech).

PUTW powstał z myślą o wzbogaceniu oferty dotyczącej aktywizacji seniorów w gminach. Propozycja władz powiatu ciechanowskiego dotyczy nie tylko konsolidacji środowiska osób starszych, ale także umożliwienia tym osobom poznania historii, kultury i atrakcji turystycznych ziemi ciechanowskiej. Czy taka wiedza jest seniorom potrzebna?

Na pewno tak! Myślę, że 90 procent osób nie zna tych perełek na swoim terenie, jakimi są zabytki, zbiory regionalne, atrakcje turystyczne. Nie znają twórców lokalnych i ich dorobku. Nie wiedzą, skąd się wzięły potrawy regionalne. Warto regionalizm uwzględnić w programie naszego uniwersytetu, taka edukacja z pewnością wszystkim się przyda.

Które z podejmowanych dotychczas działań

PUTW były najbliższe Pana oczekiwaniom lub zapadły Panu szczególnie w pamięć?

Być może był to wyjazd na koncert Warszawskiej Opery Kameralnej do Wilanowa we wrześniu tego roku. Mimo że przez lata mieszkałem rzut beretem od Wilanowa, nie byłem tu co najmniej 20 lat. Nie wiedziałem, co tu się dzieje, jakoś mi to umykało. Koncert wspomniały, wszyscy byliśmy zadowoleni, rozmawialiśmy o tym w drodze powrotnej. Kontakt artystów z żywą publicznością jest nie do zastąpienia, bo i jedni, i drudzy są spragnieni siebie nawzajem.

Aktywna grupa sońskich seniorów, w skład której Pan wchodzi, jest dość widoczna od początku istnienia PUTW. Wiem, że na terenie swojej gminy także aktywnie działa i bierze udział w wielu wydarzeniach. Jakiego rodzaju są to zajęcia i kto je z Państwem współorganizuje?

Działamy jako Stowarzyszenie Seniorów. Samodzielnie realizujemy różne projekty, dotyczące m.in. kulinariów czy rękodzieła. W niektórych projektach pomaga nam Gminny Ośrodek Kultury w Gołotczyźnie. Udało się nam zdobyć nagrodę pieniężną za udział w Mazowieckich Zapustach, więc środki przeznaczyliśmy nie dla poszczególnych uczestników, ale na działalność Stowarzyszenia. Na realizację jednego z naszych projektów pomoc finansową mamy otrzymać ze Starostwa Powiatowego jeszcze w tym roku.

Od ponad roku mieszka Pan w gminie Sońsk, ale jest Pan rodowitym warszawianinem.

Czy ziemia ciechanowska jest atrakcyjnym miejscem do życia? Czy oprócz powodów osobistych są jakieś inne, które trzymają warszawiaka w małej miejscowości?

Całe życie spędziłem w Warszawie. Od prawie roku pomieszkuję w Sońsku. Jestem pod wrażeniem piękna tych terenów. Tu mam większy kontakt z naturą i inaczej patrzę na świat, tu wszystko lepiej widać, wszelkie zmiany, jestem bliżej nich. W Warszawie to wszystko jakoś się rozmywa i umyka. Jestem pod wrażeniem planów Starostwa, dotyczących budowy kompleksu rekreacyjnego w Gołotczyźnie – dla mnie to rewelacja. Jako kierowca często się przemieszczam, chociażby na zajęcia PUTW, i widzę, jak bardzo potrzebna jest ścieżka rowerowa, bo droga z Sońska do Ciechanowa nie jest zbyt szeroka. Dobrze, że powiat ma zamiar ją wybudować. Jestem zapalonym wędkarzem, ale tu jeszcze nie łowiłem, mimo że Sona płynie w pobliżu. Może jestem w błędzie, myśląc, że tu nie ma ryb.

Warszawa z pewnością zajmuje szczególne miejsce w Pana sercu. Które rejony stolicy są Panu szczególnie bliskie i dlaczego?

Urodziłem się na Czerniakowie. W pobliżu jest Jeziorko Czerniakowskie. Kiedyś było czyste, tam od małego łowiłem ryby, na początku z dziadkiem, który mnie tego nauczył. Później wędkowałem z wujkiem i tatą. Kocham Wisłę, być może z powodu tej ciągoty do wody tam też łowiłem w dzieciństwie. Odcinek Wisły od Portu Czerniakowskiego do Cytadeli był kiedyś dziki, dziś jest

to zurbanizowane, bardzo atrakcyjne miejsce do spacerów. Lubiłem i nadal lubię tam spacerować. Kiedyś trzeba było zabierać ze sobą picie i kanapki, teraz już nie potrzeba. Drugie ulubione miejsce to Starówka, tam też lubiłem spacerować. I choć dziwnie to zabrzmiało, lubiłem obserwować grupy zwiedzających, nie tylko rodaków.

Ja też mam w Warszawie ulubione miejsca, które działają na mnie magicznie, choć spędziłam w stolicy tylko pięć lat swojej studenckiej młodości. Czy Panu zdarzają się powroty do ukochanych zakątków?

W Warszawie nadal najlepiej spaceruje mi się nad Wisłą, czasem jest to nawet 15 kilometrów, ale nie czuję się zmęczony. Sentymentalny powrót, jeśli miałby być w Warszawie, to do Telewizji, gdzie poznałem moją małżonkę, niestety już nieżyjącą. Z sentymentem wróciłbym na Podlasie do Puszczy Augustowskiej, na kajakowe spływy Czarną Hańczą, gdzie woda jest tak czysta, że widać ryby na dnie rzeki. Mieszkając w Warszawie, jeździłem na ryby, na dwa tygodnie do miejscowości Giby na Podlasie. Łowiłem w jeziorze Pomorze, przez które przepływa urokliwa rzeka Marycha. Podlasie z bogactwem flory i fauny jest takim ukochanym zakątkiem.

Czy utrzymuje Pan kontakty z kolegami z Teleexpressu? Czy dawna firma pamięta o swoich byłych pracownikach, zwłaszcza tych w wieku senioralnym?

Należałem do najstarszych pracowników. Po odejściu z Teleexpressu założyłem wła-



MIESZKAŃCY Z PASJĄ

szą firmę produkcji filmowej. Kontakty z dawnymi kolegami i współpracownikami stopniowo się rozplynęły, choć czasem los nas zetknie w sklepie czy na ulicy. To miłe, choć przypadkowe spotkania. Wielu z moich dawnych kolegów przeszło do powstających stacji prywatnych. Nasza była firma nie utrzymuje z nami żadnych kontaktów.

Sprawia Pan wrażenie spokojnego i pogodnego człowieka, kochającego naturę. A jak sam siebie postrzega zapalony wędkarz z Teleexpressu?

(Westchnienie) Nigdy nie myślałem o sobie, siebie widziałem w otoczeniu innych. Cieszę się, że nie jestem egoistą. Nikomu niczego nie zazdroszczę. Dowcipem staram się rozładować napiętą sytuację. Nie staram się zapamiętywać złych rzeczy, tylko to, co

dobrze. Nawet gdy z powodów zawirowań politycznych zostałem zwolniony z pracy w Teleexpressie, nie miałem żalu do tego, kto to zrobił. Rozpocząłem dzięki temu swoją własną działalność. Gdyby mnie nie zwolniono, nigdy bym pewnie firmy nie założył. Gdy spotyka nas coś złego, przykrego, trzeba szukać tych „plusów dodatnich”.

Czy są jakieś sprawy, które nawet tak pogodną jak Pan osobę trochę jednak denerwują?

Nie jestem purystą językowym, zdarzają mi się błędy językowe, ale powszechna niechlujność mowy polskiej jest trudna do zniesienia. Nagminne powtarzanie niepoprawnych wyrażenia, używanie obcych słów, które mają swoje polskie odpowiedniki, dziwnie brzmiące skrótów są dla mnie



do zaakceptowania. Kultura językowa jest częścią kultury narodowej, więc należy bardziej dbać o wspólne dobro, jakim jest język polski.

Trudno nie zgodzić się z Pana uwagami. Może powinniśmy rozważyć zorganizowanie wykładu dla naszych słuchaczy na temat poprawnej polszczyzny?

Jako członek Rady Programowej będę na pewno ten pomysł popierał.

Dziękuję serdecznie za rozmowę.



EWA GŁADYSZ

KOORDYNATOR POWIATOWEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU. PRZEZ 16 LAT ZWIĄZANA Z CIECHANOWSKIM SAMORZĄDEM MIEJSKIM. RADNA POPRZEDNIEJ KADENCJI. OBECNIE W POWIATOWYM BIURZE SENIORA. CHĘTNIE PODEJMUJE NOWE WYZWANIA. LUBI BEZPOŚREDNIE KONTAKTY I ROZMOWY Z LUDŹMI. UWIELBIA ROWEROWE PRZEJAZDŹKI I KSIĄŻKI BIOGRAFICZNE.

NIEUSTANNIE POSZUKUJĘ

Architektura wnętrz to pańska wiodąca działalność. Wiem jednak, że poza tym ma Pan rozliczne zainteresowania artystyczne. Czym jeszcze się Pan zajmuje?

Trochę rzeźbię, maluję, robię zdjęcia. Oczywiście amatorsko. Amatorsko od słowa „amore”, co znaczy miłość, ponieważ moje uprawianie sztuki wiąże się z miłością do niej, a nie z czysto zawodowym działaniem. Jest rosnącą potrzebą, która z upływem czasu zamienia się w głód doświadczenia. Przykładem tego jest moja przygoda z fotografią. Przez długi czas mojego życia nie miałem świadomej styczności z aparatem. I kiedy na pierwszym roku studiów fotografia była jednym z obowiązkowych przedmiotów, to miałem z tym spory problem. Wtedy pani profesor pożyczyła mi uczelnianą, analogową lustrzankę i powiedziała: „To niech pan sobie trochę tych zdjęć porobi i się wprawi”. Odpowiedziałem, że wolałbym nie brać odpowiedzialności za to urządzenie, bo trochę się bałem, że coś poprzestawiam, popsuję, ale pani profesor nie dała za wygraną. Wziąłem więc aparat i zacząłem pstrykać. I tak narodziła się moja miłość do fotografii. Analogowej! Aparat cyfrowy nie leży mi w rękę i nie daje takiej radości.

To była miłość czy zauroczenie? Fotografuje Pan do dziś?

Owszem, ale dużo rzadziej. Życie dorosłego człowieka, po studiach jest niestety zdominowane przez mniej lub bardziej „przykre” obowiązki. Z fotografią wiąże się też pewna anegdota. W momencie gdy zostałem asystentem w pracowni fotografii na moim wydziale, robienie zdjęć zaczęło sprawiać mi dużą trudność i zgubiłem gdzieś entuzjazm do tego. Taki paradoks. Być może wynikało to z tego, że praca asystenta zmieniła moje fotografowanie z „chcę” na „muszę”. Prze stało być potrzebą, przygodą, a stało się po-

winnością. Sztuka nie lubi niczego „musieć”. I nie lubi też pośpiechu. Niemniej jednak z wielkim sentymentem wracam do niej, kiedy znajdę temat lub żywą potrzebę.

Skąd Pan bierze czas na to wszystko – pracę zawodową, rzeźbę, malarstwo, fotografię?

To bardzo trudne i najczęściej mi nie wychodzi. Czasu wszyscy mamy tyle samo. Dla każdego z nas doba trwa 24 godziny. Ja uprawiam sztukę interdyscyplinarnie i naprzemiennie, np. po fotografii pojawiła się u mnie wielka potrzeba wyrażenia siebie poprzez malarstwo i temu przez pewien okres mojego życia poświęciłem się prawie bez reszty. Na obecnym etapie życia moja praca zawodowa pochłania większość czasu, bo projektowanie jest bardzo wymagające. Trzeba też jasno powiedzieć, że to praca dla inwestora, więc nie daje pełni wolności. Powoli czuję jakąś nową, niespokojną potrzebę sięgnięcia po sztuki klasyczne. Zobaczmy, dokąd mnie ona zaprowadzi.

Co pomogło Panu rozwijać swoje zdolności?

Szczęście do ludzi i wielki szacunek, z jakim się spotkałem podczas studiów. W Akademii poczułem się w pełni zaakceptowany, zrozumiany. Miałem poczucie, że jestem w miejscu, w którym powinienem być. Powiedziałbym, że ten szacunek i życzliwość, z jakimi się spotkałem oraz zaufanie moich wykładowców do mnie i mojej intuicji, akceptacja moich prób, mniej lub bardziej udanych, w wyniku których powstawały moje prace, pozwoliły mi ewaluować i dały odwagę do doświadczenia nieznanego. Kocham swój Wydział i nie zamieniłbym tych 5 lat studiów na żadne inne!

A wcześniej? Przed Akademią?

Osobą, która na samym początku uwierzyła we mnie i moje zdolności, jest pani Maria Mazanowska - malarka, opiekun Koła Plastycznego „Paleta”, mieszczącego się w ciechanowskim domu kultury. Pamiętam, jak po raz pierwszy poszedłem na zajęcia prowadzone przez panią Marię. Miałem wtedy nie więcej niż 13 lat, a pani Maria od razu potraktowała mnie nadzwyczaj poważnie, rozmawiała ze mną po partnersku, jak z dorosłym człowiekiem. Wierzyła we mnie, wspierała mnie i motywowała. Wiele jej zawdzięczam. Co więcej, uważam, że moje studia na ASP są wyłącznie jej zasługą. W dziedzinie malarstwa pani Maria do dziś jest moim największym mentorem i autory-



KONRAD MATUSZEWSKI

– ARCHITEKT WNEŹRZ, WYSTAWIENNIK. ABSOLWENT WYDZIAŁU ARCHITEKTURY WNEŹRZ AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE, GDZIE OBECNIE JEST ASYSTENTEM W PRACOWNI WYSTAWIENICTWA. UKOŃCZYŁ STUDIUM TEATRALNE PRZY WARSZAWSKIM TEATRZE BAZA ORAZ STUDIUM PEDAGOGICZNE NA ASP. WSPÓŁPRACUJE Z NARODOWYM CENTRUM KULTURY PRZY SKIEROWANYM DO DZIECI PROJEKCIE ARCHI-PRZYGODY. POCHODZI Z CIECHANOWA, CO ZAWSZE Z DUMĄ PODKREŚLA. SWOJE PRACE WYSTAWIAŁ M.IN. W GALERII BIEGASA, COECK STUDIO, GALERII SALON AKADEMII, GALERII AUTONOMIA, CENTRUM INFORMACJI IM. JANA NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO W WARSZAWIE.

tetem.

Teraz to Pan wskazuje drogę młodym adeptom sztuki.

Przede wszystkim staram się nimi zachęcać, wskazywać drogi, zachęcać, motywować. Student szczególnie na początku swojej drogi nie wie, co jest dobre, a co niekoniecznie takie jest. Nauczanie to tak naprawdę dzielenie się sobą, swoją wiedzą i doświadczeniem. Warto też być życzliwym, ośmielać, budzić ciekawość.

Kiedy Pan zrozumiał, że uprawianie sztuki jest Pana życiową drogą?

Na studiach, po dwóch latach nauki, bo wcześniej uważałem, że jestem na tym kierunku zupełnie z przypadku. Chociaż było mi tam bardzo dobrze, tak jak wspominałem.

To dość późno...

Bardzo późno. W sumie to ciężko mi określić, co pchnęło mnie do zdawania na takie studia. Może zrobiłem to z przekory, bo rodzice nie do końca rozumieli moje aspiracje i marzenia. Wówczas na pewno woleliby, bym po studiach pracował na etacie w jakiejś poważnej instytucji. Najlepiej w szpitalu albo kancelarii prawniczej (śmiejch). Przerazała ich wizja syna plastyka. Architektura wnętrz była dla nich jakimś kosmicznym kierunkiem, który według nich nie pozwoli mi się w przyszłości utrzymać.

Perspektywa wolnego zawodu może w rodzinach budzić pewien niepokój (śmiejch).

Tak, ale nikt przecież nikomu nie zagwa-



Fot. Piotr Litwic

rantuje, że np. po ekonomii zdobędzie dobrą pracę w solidnej firmie. To zawsze jest niewiadoma. Jeśli zaś chodzi o mój zawód, to wydaje mi się, że ludzie nie rozumieją do końca jego specyfiki. Zresztą zanim dostałem się na architekturę wnętrz, to sam miałem mylne wyobrażenie o tej pracy. Wcześniej zdawałem do Akademii Teatralnej w Warszawie, bo zawsze chciałem być aktorem. Nie dostałem się. Teraz myślę, że bardzo dobrze się stało. Jednak te próby znalezienia dla siebie miejsca, zawsze na kierunkach trochę odrealnionych z punktu widzenia moich rodziców, oswoiły ich z moim kolejnym wyborem, czyli Akademią Sztuk Pięknych i architekturą wnętrz.

Co według Pana jest najważniejsze w uprawianiu sztuki?

Pokora. Zgodnie z założeniami sztuki conceptualnej każdy projekt powstaje w głowie. To tam rodzi się jego doskonała wizja. A potem przy próbie jej urzeczywistnienia zawodzi narzędzie, czyli sam twórca. I tę niedoskonałość siebie, swoich możliwości i umiejętności należy przyjąć z pokorą i zrozumieniem. W uprawianiu sztuki bardzo ważna jest również szczerłość i prawda tego, co się robi, szacunek do odbiorcy, forma i nieustawanie w działaniu. Generalnie świat bez sztuki nie może istnieć.

Skoro jesteście przy projektach, to nie mogą nie zapytać o pańską instalację na ul. Warszawskiej.

Projekt narodził się z potrzeby chwili i sytuacji. Na początku pandemii miejsca związane ze sztuką i kulturą były pozamykane, z tego względu zdecydowałem się wyjść z moim projektem w przestrzeń publiczną. Posłużył mi do tego własny balkon, ogromna, uszyta przeze mnie na maszynie maseczka i transparenty z hasłami, które co jakiś czas zmieniam. Zadanie instalacji polega na przypominaniu o bezpieczeństwie nas wszystkich, ale również pełni ona inne role: ma rozweselać i dodawać otuchy.

Z jakim odzewem spotyka się ten projekt?

Jeśli ktoś uniesie głowę i zwróci uwagę na mój balkon, to raczej przyjmuje projekt z uśmiechem. I taki jest zamysł całego przedsięwzięcia. To takie mrugnięcie okiem do ludzi. Cieszy mnie też, że niektórzy przechodnie robią zdjęcia, udostępniają je potem w mediach społecznościowych, czasem przystają i komentują, pośmiają się.

W naszej rozmowie wspominał Pan, że zawód architekta wnętrz nie jest jasno zdefiniowany w świadomości Polaków. Wobec tego – czym się Pan zajmuje?

Czasem jestem dobrą wróżką, która po tym, jak pozna marzenia swoich inwestorów zamienia je w rzeczywistość. A czasem jestem kimś, kto odwodzi ich od pewnych koncepcji,

proponując inne, korzystniejsze według mojej najlepszej wiedzy rozwiązania. Wiele w tej materii zależy od klienta – jego potrzeb i oczekiwań, a właściwie umiejętności ich określenia, otwartości na propozycje i zaufania do architekta. W dużym uproszczeniu – zajmuję się aranżacją zastanej przestrzeni, starając się wydobyć z niej najlepsze i najbardziej funkcjonalne oblicze, dostosowane do potrzeb i stylu życia osób, które w niej mieszkają.

Jaki charakter ma praca z klientem?

To pewnego rodzaju służba, cierpliwość i obustronny szacunek. Czasem trzeba kilkanaście razy z rzędu tłumaczyć tę samą kwestię, wysłuchać i rozwiać wątpliwości. Moja pani profesor na studiach zwykła mówić: „Dobre wnętrza to takie, do którego już nic nie trzeba dodawać ani z którego nic nie można odjąć”. Dlatego ważne jest, by klient był świadomy, że pozornie mała zmiana tego, co zostało już po stokroć przedyskutowane i ustalone, może wywołać lawinę kolejnych, dużo większych zmian. Ponadto należy kierować się empatią, życiową i techniczną wyobraźnią w stosunku do rekomendowanych rozwiązań, a także pogodą ducha, bo pomaga ona topić pierwsze lody i zapobiega późniejszym zlodowaceniom (śmiech).

Z kim pracuje się Panu lepiej – z kobietami czy mężczyznami?

Panowie na początku naszej współpracy podchodzą do mnie z dystansem i sporą dozą podejrzliwości. Bywa, że uważają mnie za hochsztaplera, który bierze pieniądze za nic (śmiech). Jednak finalnie mam z panami sztamę, bo zauważają oni moją przydatność, np. w sytuacji, gdy elektryk prosi o projekt instalacji. Wtedy oni nie muszą się niczym przejmować, bo zadbałem wcześniej o wszystko. Zauważają więc, że współpraca ze mną daje im duży komfort. Panie natomiast do mojej pracy podchodzą z dużym entuzjazmem, są docieklive, przywiązują uwagę do szczegółów, nie boją się pytać, lubią się upewniać. Ważna jest dla nich również atmosfera, w jakiej przebiega współpraca. Ciężko jednoznacznie stwierdzić, z kim pracuje się lepiej.

Nie ma Pan takiego poczucia, że zmieniając przestrzeń życiowe ludzi zmienia też Pan ich samych?

Zdecydowanie tak się dzieje. Jest to spowodowane tym, że dzięki nowej przestrzeni, nowym rozwiązaniom żyje im się, mam nadzieję, po prostu lepiej, łatwiej. A przez to stają się spokojniejsi, pogodniejsi, czasem bardziej sentymentalni, bo jakiś element nowej aranżacji przypomina im przeżyte przez nich wyjątkowe chwile. Bywa, że zmiana we wnętrzu zmienia też ich styl życia, mają więcej czasu na pielęgnowanie swoich zainteresowań czy relacji rodzinnych.

Jak Pan myśli, czy świadomość Polaków i ich wiedza w dziedzinie projektowania wnętrz różnie?

Z jednej strony zdecydowanie wzrasta. Polacy nie godzą się na bylejąkość, są bardziej niż kiedyś świadomi siebie, swoich potrzeb i mówienia o nich wprost. Ludzie podróżują po świecie, widzą jak wyglądają wnętrza chociażby w hotelach, szukają inspiracji w internecie, przeglądają gazety wnętrzarskie, wirtualnie zwiedzają domy celebrytów, a to sprawia, że wiedzą coraz więcej, chcą żyć w funkcjonalnym, optymalnie zaaranżowanym wnętrzu. Z drugiej strony poprzez niezliczoną ilość programów telewizyjnych, najczęściej wątpliwej jakości, dotyczących projektowania gubią się w tym wszystkim, przenosząc koncepcje podpatrzone w programie na swoje mieszkanie. Nie zawsze te rozwiązania się u nich sprawdzają. Właściwie, rzadko kiedy tak się dzieje.

Jakie są marzenia Konrada Matuszewskiego? Czego mogłabym Panu życzyć?

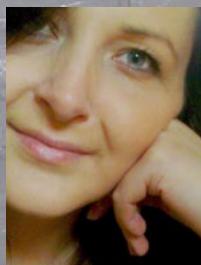
To trudne pytanie. Mógłbym odpowiedzieć, że bardzo chciałbym znów pojechać do Włoch. Chciałbym też dostąpić zbawienia i być dobrym człowiekiem. Ale mógłbym powiedzieć również, że chciałbym mieć więcej czasu na to, co daje mi czystą przyjemność. Już wiem! Może Pani napisać, że chciałbym mieć wolną chwilę na zrobienie nowego transparentu na balkonie.

W takim razie – spełnienia marzeń.

Dziękuję bardzo! To mój pierwszy wywiad. Moja wrodzona próżność została zaspokojona.

Rozmawiała Małgorzata Żdanowska

Źródło fot.: archiwum Konrada Matuszewskiego



MAŁGORZATA ŻDANOWSKA

– BIBLIOTEKARKA, PEDAGOŻKA I ANDRAGOŻKA, ABSOLWENTKA WYDZIAŁU PEDAGOGICZNEGO UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO. WSPÓŁPRACOWAŁA Z TYGODNIKIEM CIECHANOWSKIM, PROWADZIŁA BLOGA ORAZ REDAGOWAŁA GAZETĘ SAMORZĄDOWĄ. PASJONATKA SZTUKI, OD DZIECIŃSTWA NIEZMIENNIE ZAKOCHANA W TEATRZE. ZAPALONA PODRÓŻNICZKA. CYFROWY TUBYLEC I KULTUROWY NOMAD. ZAWODOWO OD ZAWSZE W SŁUŻBIE KULTURY.

POWIATOWE CENTRUM KULTURY I SZTUKI IM. MARII KONOPNICKIEJ W CIECHANOWIE

*** TAK BYŁO! ***

■ W ramach współpracy PCKiSz z **Warszawską Operą Kameralną** 1 października wyruszyliśmy specjalnym Operobusem na spektakl „**Maria De Buenos Aires**” Astora Piazzolli. Czegoś tak niesamowitego nasi widzowie dawno nie oglądali. Połączenie śpiewu, tańca oraz muzyki na żywo w wykonaniu orkiestry, a także kostiumów i nowoczesnych rozwiązań technicznych było tak zachwycające, że brakowało słów, by wymienić się doświadczeniami po spektaklu. W roli głównej wystąpiła sama **dyrektorka Opery Alicja Węgorzewska**, która jeszcze na koniec wyszła specjalnie do foyer, by podziękować za przybycie naszej ekipie z Ciechanowa. Mamy nadzieję, że to nie ostatni taki wyjazd!

■ PCKiSz wrzuciło na luz! 7 października w Kawiarni Artystycznej odbył się multimedialny wernisaż z okazji Jubileuszowej edycji społecznej akcji „**Ciechanów wrzuci na luz i jeszcze plus**”. Gospodarzem była **Alicja Gąsiorowska** – pomysłodawczyni gigantycznego korowodu, organizowanego od 10 lat w Ciechanowie. Tego wieczoru uhonorowała ona wszystkich uczestników, przyjaciół oraz współorganizatorów. Odślonięty został najdłuższy kolaż ze zdjęć uczestników imprezy, który wciąż możecie oglądać w PCKiSz. Jak na jubileusz przystało, był też ogromny tort z lukrowymi figurkami.

■ PCKiSz zapoczątkowało wyjątkowy cykl „**Spotkania z muzyką**”. 11 października w Kawiarni Artystycznej odbył się wspaniały recital „**Muzyka na wysokim... obcasie**”, którego bohaterką była nieoceniona pianistka **Maria Rutkowska**. Towarzyszył jej jako prowadzący **Artur Żuchowski**. Z okazji tegorocznych 210. urodzin Fryderyka Chopina artystka zadeedykowała mu trzy pierwsze utwory: poloneza, mazurę i walca. Czekamy na kolejne muzyczne spotkania!

■ Z okazji Dnia Edukacji Narodowej, 15 października, w sali widowiskowej PCKiSz odbył się wspaniały koncert „**Z Osiecką**

jazzowo mi” w wykonaniu **Edyty Szewczyk wraz z zespołem**. Został on oprawiony listami miłosnymi Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory, a czytała je **Alicja Wodzyńska** - dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie. Naszej wokalistce towarzyszyli: Grzegorz Fiedorowicz (instrumenty klawiszowe), Maciej Komar (gitara basowa), Jarosław Gaś (perkusja) oraz Konrad Gzik (saksofon). To był wyjątkowy, pełen wzruszeń i pięknych melodii wieczór.



■ 24 października w sali widowiskowej PCKiSz odbyły się przesłuchania półfinałowe **Danuta Rinn Festiwal**. Organizatorem wydarzenia była „Fundacja Apetyt na Kulturę” Danuty Błażejczyk, a współorganizatorem Starostwo Powiatowe w Ciechanowie oraz PCKiSz. Z okazji Jubileuszu 5-lecia Festiwalu i 35-lecia pracy artystycznej Danuty Błażejczyk, Festiwal nosił tytuł 2 DANUTY I ICH NUTY. Do konkursu zgłosiło się około 80 uczestników, a w przesłuchaniach półfinałowych wzięło udział 19 osób, których oceniała **komisja artystyczna w składzie**: Barbara Żarnowiecka – przewodnicząca, Krzysztof Gwiazda i Mariusz Urbaniak. Oto zakwalifikowani do finału: do lat 17: Julia Drumińska, Julia Palmowska, Amelia Kaczmarczyk, Hanna Maciejczyk, powyżej 17 lat: Dorota Sacewicz, Marta Dydział, Konrad Wrocławski, Aneta Mroczek, Kwartet Wokalny What's Up, Kinga Rutkowska. W ramach Festiwalu **wystąpiła Danuta Błażejczyk z ze-**

społem: Artur Grudziński (instrumenty klawiszowe), Konrad Kubicki (gitara basowa, kontrabas), Piotr Malicki (gitary), Andrzej Błażejczyk (perkusja) oraz wokalistki – Ludmiła Małecka i Karolina Błażejczyk. Serdecznie gratulujemy finalistom i życzymy powodzenia w dalszych zmaganiach!

*** ZAPRASZAMY! ***

■ Małymi krokami zbliżamy się do obchodów **Narodowego Święta Odzyskania Niepodległości przez Polskę**. Z tej okazji w Galerii im. Bolesława Biegasa już możecie oglądać nową wystawę z Instytutu Pamięi Narodowej „**Ojcowie Niepodległości**”, na której prezentowane są ważne postaci: artyści, dyplomaci, żołnierze, politycy, a także działacze społeczni, m. in. Józef Piłsudski, Wincenty Witos, Roman Dmowski i Ignacy Jan Paderewski. Zapraszamy do Galerii od wtorku do niedzieli.

OFERTA PCKISZ

WYNAJEM SAL I POMIESZCZEŃ



Sala Widowiskowa



Kawiarnia Artystyczna

Sala szkoleniowo - konferencyjna

Sale prób z lustrami

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ



Telebim



Kino "Lydunia"

Informator "Kultura w Zasięgu"

Więcej informacji na www.pckisz.pl

ODBIERZ RABAT 10%

Kupując bilet do kina dostaniesz zwrotkę do Cafe Bugie wraz Kawałkami Artystycznym




LISTOPAD 2020 W POWIATOWEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ

■ **Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek** – 5 listopada

Tego dnia na naszym FB pojawił się quiz dla najmłodszych oraz ich rodziców, który dotyczył znajomości bajek. Ponadto każde dziecko, które tego dnia nas odwiedziło otrzymało pamiątkową naklejkę. Tego dnia w szczególny sposób zaprosiliśmy do nas wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym do przystąpienia do projektu „Mała książka – wielki człowiek”. Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które przyszło do biblioteki, otrzymało w prezencie wyjątkową Wyprawkę Czytelniczą na dobry czytelniczy start.

W Wyprawce dzieci znalazły wyjątkową książkę „Pierwsze czytanki dla...”, dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka i spełniającą najwyższe standardy w projektowaniu pięknych i mądrych książek dla najmłodszych, a także Kartę Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze

zainteresowania. Dzięki akcji dziecko pozna ważne miejsce na czytelniczej mapie dzieciństwa (bibliotekę) i zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego. W Wyprawce było też coś dla rodziców – przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o nieocenionej roli czytania w rozwoju ich dziecka oraz o rozmaitych korzyściach wynikających z częstego odwiedzania biblioteki.

■ **Szkolenie z projektu** – **Nowoczesna Biblioteka – Profesjonalny Bibliotekarz – Zadowolony Czytelnik**

Projekt dofinansowany został ze środków MKiDN w ramach programu „Partnerstwo dla książki” i skierowany jest do bibliotekarzy z terenu powiatu ciechanowskiego. Tematem najbliższego modułu szkoleń będzie praca z trudnym czytelnikiem.

■ **Światowy Dzień Pluszowego Misia – 25 listopada**

Tego dnia zapraszamy do Wypożyczalni Nr 1 przy ul. Okrzei 27A, gdzie przez cały dzień będzie można zrobić sobie zdjęcie w specjalnie na ten cel zaaranżowanym Misiowym Kątku. Ponadto za każdą wypożyczoną książkę o misiach nasi

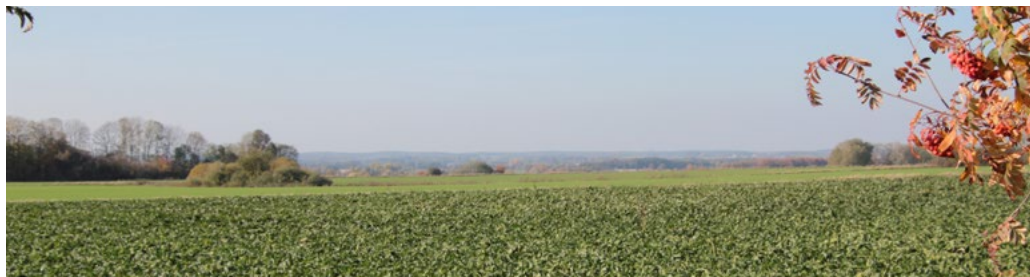
mali i duzi czytelnicy otrzymają pamiątkowe zakładki. Oczywiście zapraszamy dzieci w wieku przedszkolnym do wzięcia udziału w projekcie „Mała książka – wielki człowiek”.

■ **Projekt „Bezpieczne miasta – przyjazne domy”**

W czerwcu tego roku nasza Biblioteka przystąpiła do ogólnopolskiego projektu Fundacji CULTURELAB oraz Fundacji Habitat for Humanity Poland pt. „Bezpieczne domy - przyjazne miasta”. Jeszcze w październiku w przedszkolach przeprowadzimy zajęcia z tematyki zrównoważonego rozwoju w oparciu o materiały przesłane nam przez fundację. Celem tego projektu edukacyjnego jest pogłębienie wiedzy o 11 Celu Zrównoważonego Rozwoju, tj. „Uczynienie miast i osiedli ludzkich bezpiecznymi, stabilnymi, zrównoważonymi oraz sprzyjającymi włączeniu społecznemu”.

■ **Akcja – „Zwróć książkę, czytelniku”**

W listopadzie i grudniu prowadzimy akcję „Zwróć książkę, czytelniku”. Akcja ma na celu odzyskanie przez bibliotekę przetrzymanych przez czytelników książek. Mamy nadzieję, że wszystkie woluminy, które od dawna przebywają poza swoim domem, czyli biblioteką, szybko do niego wrócą. Naszych czytelników zapewniamy, że nawet za przetrzymaną przez kilka lat książkę nie poniosą żadnych kar finansowych. Po prostu zależy nam, by nasze książki wróciły do biblioteki.



UROKI POWIATU

